Nr 161. Dnia 22 Lipca. Sobota. Dnia 10 (22) Lipca 1876 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycj. rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Marji Magdaleny.
Jutro: S. Apolinarego Biskupa.
Poniedziałek: S. Krystyny Panny; Męczenniczki.
Wtorek: S. Jakóba Apostoła.

Wschod słońca o godzinie 4 m. 8.
Zachód „ „ 8 m. 3.

Długość dnia godzin 15 minut 59.
Ubyło „ „ — „ 47.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: S. Anny Matki N. M. P.
Czwartek: SS. Natalji P. i Pantaleona.
Piątek: SS. Inocentego P. i Celsa M.
Sobota: SS. Marty i Serafiny P.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu jutrzejszym tedy kończy się Oktawa uroczystości *Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej*, a z nią i Nabożeństwa Odpustowe, trwające cały tydzień ubiegły w kościołach trzech a mianowicie: Panny Marji na Nowem-Mieście, Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie i Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Panny Marji na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. To też w trzech tych Świątyniach Pańskich odbywać się będą jutro tak z rana jak i po południu solenne Nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, a w ostatnio wymienionym (Ś-go Józefa), zakończonem zostanie 40-to-godzinne Nabożeństwo, które w tejże Świątyni dnia wczorajszego się rozpoczęło.

— W dniu dzisiejszym Kościół Święty obchodzi doroczną pamiątkę *Swiętej Marji Magaleny* urodzonej w Galilei w miasteczku Magdala, o której to powiedział Zbawiciel: *„Odpuszcza się jej wiele, iż wielce umiłowała.“*

Uroczystująca dziś Ś-ta Marja Magdalena, według uznania Kościoła katolickiego była siostrą Ś-tej Marty i Ś-go Łazarza.

U nas pamiątkę tej Świętej, która usłyszawszy o cudach Zbawiciela uciekła się doń o pomoc i uleczoną została, obchodzą Odpustowem Nabożeństwem dwie Świątynie Pańskie, a mianowicie: kościół Ś-go Jacka przy ulicy Freta i kościół Świętej Anny na Krakowskiem - Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych. Pierwszy obchodzi ją dziś przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów, drugi zaś kościół (Ś-tej Anny) odłożył jej obchód na jutrzejszą niedzielę.

— Ewangelja Święta na niedzielę jutrzejszą jako 7-mą po Świątkach, czytaną będzie z Mateusza S-go w rozdziale 7-mym: „O fałszywych Prorokach.“

— Jutro, to jest w niedzielę, w kościele Reformowanym przy ulicy Leszno, odprawionem zostanie Nabożeństwo wraz z Kommunją Świętą w języku angielskim.

— Prezes sądu okręgowego warszawskiego podaje do wiamości, że rewiry śledcze i lokale tymczasowe biur inkwirentów sądowych okręgu sądowego warszawskiego, mających zamieszkanie w m. Warszawie, są następujące:

Do spraw szczególnej wagi Stäger bez rewiru, w gmachu sądu okręgowego.

I rewiru Sztukowski, — część teraźniejszego uczątku policyjnego zamkowego, odpowiadająca dawnemu XI rewirowi policyjnemu—w ratuszu, przy zarządzie warszawskiego oberpolicmajstra.

II rewiru Kurzelewski — reszta uczątku policyjnego Zamkowego — ratuszu, przy zarządzie warszawskiego ober-policmajstra.

III rewiru (zawiaduje tymczasowo) p. o. inkwirenta sądowego II rewiru Kurzelewski — uczątki policyjne Soborny i Pragski — w ratuszu, przy zarządzie warszawskiego ober-policmajstra.

IV rewiru Lewestam — uczątki policyjne Powązkowski i Bielański - w ratuszu, przy zarządzie warszawskiego oberpolicmajstra.

V rewiru Fiłonienko-Borodicz — uczątek policyjny Wolski — w gmachu warszawskich sądów poprawczych (Dzielna Nr 20).

VI rewiru Czarnowski — uczątki policyjne Jerozolimski i Łazienkowski — w gmachu warszawskich sądów poprawczych (Dzielna Nr 20).

VII rewiru Mauersberger — uczątek policyjny Nowoświecki — w gmachu warszawskich sądów poprawczych (Dzielna Nr 20).

VIII rewiru Dębski — część powiatu warszawskiego z prawej strony rzeki Wisły i powiat radzymiński — w gmachu warszawskich sądów poprawczych (Dzielna Nr 20).

IX rewir Szlegel — powiat warszawski z lewej strony Wisły w gmachu warszawskich sądów poprawczych (Dzielna Nr 20).

Na drzwiach biur inkwirentów sądowych wywieszone będą ogłoszenia o dniach i godzinach, w które każdy z nich przyjmuje interesantów. (Dz. W.)

— *Bank Polski* podaje do wiadomości Kollektorów i osób interesowanych, że w dniu 26-go lipca (7-go sierpnia r. b., odbywać się będzie w Sali ciągnień Bankn Polskiego publicznie, w obecności osób od Rządu przeznaczonych, wliczenie do koła 23,500 numerów, loterję 127 składających, ciągnienie zaś I-szej klassy tejże loterji stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu, dopełnionem zostanie w rzeczonej sali w dniach 28 i 29 lipca (9 i 10 sierpnia) t. r. Jeśliby więc kto z interesowanych, mając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czy jego numer do wliczenia w koło jest przygotowanym, może z kolei sta, z którego los pochodzi, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10-tej do 11-tej z rana, zażądać nietylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie. Zarządzający Urzędem Loterji, *Wodziński*. — Sekretarz, *Dąbrowski*.

Wiadomości miejscowe.

═ Panowie: Merki, Bromowski i Schultz, otrzymali z departamentu handlu i rękodzieł, trzyletni przywilej na dyfuzyjną baterję z ruchomemi żłobami do wpuszczania i wypuszczania ćwikły buraczanej, oraz na nowe kadzie dyfuzyjne.—Pan Wojewódzki z tegoż departamentu, otrzymał dziesięcioletni przywilej na sposób przenoszenia ciężarów.

═ Komitet Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości, że postanowił corocznie przeznaczać summę rubli trzysta na wydawnictwo kompozycji krajowych; w skutku czego wzywa niniejszem kompozytorów pragnących wydać swe dzieła kosztem Towarzystwa, o nadsyłanie tych dzieł pod adresem: „do Sekretarza Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego w gmachu Teatralnym“ — a to w terminie od dnia 15 sierpnia do 15 października r. b. włącznie. Kompozycje po wskazanym terminie odebrane, już będą zaliczone do wydawnictwa przyszłorocznego.—Nazwiska autorów mają być ukryte i dla tego kompozytorowie zechcą na pracach swoich położyć dewizę, a nazwisko przysłać w kopercie takąż dewizą opatrzonej. Wyjątek stanowią kompozycje znane i wykonane, a dotąd nie wydane, których autorowie mogą swoje nazwiska jawnie podać. Wszelkie rodzaje kompozycji, byleby uznane były przez sędziów za godne wydania, mogą być wydawanemi; wyłącza się wszakże muzyka taneczna. Pierwszeństwo starać się będzie Komitet nadawać dziełom większych rozmiarów, noszącym charakter muzyki symfonicznej i zbiorowej. Przy nadsyłaniu kompozycji wokalnych, wymaganym jest tekst w języku polskim.—Kompozytorowie nadsyłający swoje dzieła do wydawnictwa, nie będą pobierali żadnych honorarjów od Towarzystwa. Jednakże po odebraniu przez Towarzystwo wyłożonych na wydawnictwo kosztów, reszta całego dochodu z wydawnictwa oddaje się autorom. Również prawo własności na wszelkie dalsze wydanie przy autorach pozostaje. Przed pokryciem zupełnie kosztów pierwszego wydania, wyłożonych przez Towarzystwo, autorowie nie mają prawa robić innych wydań. — Do ocenienia nadsyłanych do wydawnictwa kompozycji, obraną będzie Komissja złożona z pięciu członków, a mianowicie: z Dyrektora Muzycznego Towarzystwa, z dwóch członków Komitetu Towarzystwa Muzycznego wybranych większością głosów, oraz z dwóch artystów po za obrębem Komitetu przez tenże Komitet zaproszonych. — Członkowie Komissji nie mogą nadsyłać do wydawnictwa własnych kompozycji. — Prace do wydania przeznaczone przez pisma publiczne ogłaszane będą. Kompozycje zaś nie mające być wydanemi mogą być odbierane przez autorów od Sekretarza Towarzystwa Muzycznego. W razie nieodebrania kompozycji w ciągu lat dwóch od ich przesłania, takowe niszczonemi będą. — Prezes *J. Rostworowski*.—Sekretarz *Jan Kleczyński*.

═ Do listy Rady Opiekuńczej Ochrony IX-ej pod nazwą księdza Baudouina w Nr 145 pisma naszego zamieszczonej, dodać należy p. Annę z Trzebińskich Łubieńską od lat wielu opiekunkę gorliwą, i Członków tejże Rady Janusza Hr. Rostworowskiego, Benedykta Hr. Tyszkiewicza (dziedzica Czerwonego Dworu), Dr. Witalisa Wilczkowskiego, K. A. Gniazdowskiego, Konrada Górskiego i Augusta Miaskowskiego.

═ Jeden z mecenasów tutejszych pisze nam: — „Mylnie pisma warszawskie wzmiankowały, jakoby Aleksander hr. Fredro, był ostatnim członkiem b. Warszawskiego Tow. Przyjaciół Nauk. Z członków bowiem tego Towarzystwa żyją jeszcze: Romual Hube i Jastrzębowski Wojciech. A zdaje się, że Członkami tegoż Tow. byli jeszcze żyjący dotąd: Aleksander Wacław Maciejowski i Dr. Maurycy Wojde.“

═ Kilka berlinek naładowanych taflami asfaltu

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie. — Patrz Nr 160).

Od chwili gdy dyplomacji europejskiej udało się wyprosić trochę pokoju u dyplomacji dziennikarskiej, interesa ogólne poprawiły się.

Żadna epidemja nie grozi już nam, upały zmiejszyły się, a urodzaje mają się poprawić. Znam nawet ludzi utrzymujących, że zbiory tegoroczne będą bardzo piękne.

Mogą być urodzaje dobre, a zbiory żadne; te ostatnie bowiem zależą jeszcze od kaprysu żniwiarzy i ilości żniwiarek. Ponieważ zaś pragnąłbym widzieć u wiejskiej braci naszej nie tylko ładnie uprawione i zasiane pola, ale i pełne stodoły, podzielę się więc z nimi pewnym sekretem.

Niejaki p. Walenty Kulaszyński, skromny pracownik od p. Hoffera fabrykanta fortepianów, wymyślił nową żniwiarkę, której noże zamiast ruchu: na prawo i na lewo wykonywają ruch ciągły w jedną stronę.

Aczkolwiek znam osoby, które za złe sprawowanie się, lenistwo i brak umysłowego rozwinięcia zostały wypędzone z wyższych agronomicznych instytucji, — moja jednak wiedza gospodarska nie jest ani dość gruntowną, ani dość ścisłą, ani dość jasną. Wiem, że istnieje jakiś płodozmian, że na porządnym folwarku powinni być parobcy i dziewki i że krowy mają za zwyczaj ogony, — lecz o wartości żniwiarek, a osobliwie tych, których nie wybudowano i niewypróbowano — nie mam najmniejszego wyobrażenia.

Z tej wychodząc zasady nie chcę twierdzić, że żniwiarka p. Kulaszyńskiego jest arcydziełem, albo, że jest rzeczą niesłychanie oryginalną, albo, że świat zbawi. Ośmielam się tylko przypuszczać, że machina taka powinna być zbudowana i poddana praktycznej ocenie.

Któż ją jednak zbuduje? Sądzę, że fabryki krajowe podołałyby temu zadaniu i nawet podjęłyby się go bardzo chętnie, gdyby im za to zapłacono. Ale kto ma płacić?... Czy p. Kulaszyński, który jeżeli się nie mylę, żyje w gwałtownem nieporozumieniu ze wszystkiem co nosi nazwisko pieniędzy?... Czy ja, który antypatje p. K. najzupełniej podzielam, — czy pan Hoffer, który z powodu specjalności swojej musi nienawidzieć każdą machinę nie będącą fortepianem, czy może p. Fajans, który już i tak wiele robi dla kraju doskonaląc fotografię, podtrzymując parowe młyny, wprowadzając łaźnie rzymskie i posuwając naprzód sztukę żeglarską?....

Listę osób nie mogących dać pieniędzy na zbudowanie żniwiarki pana K. mógłbym do nieskończoności przeciągnąć, lecz i bez tej pracy potrafię postawić wniosek, a mianowicie:

„Aby kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu obywateli ziemskich, których żniwiarki bezpośrednio obchodzą, złożyli fundusz na zbudowanie jednej, po poprzedniem porozumieniu się z wynalazcą i technikami, celem wyrozumienia, o ile pomysł jest praktyczny“.

Bracia ziemianie! (ja także jestem bratem ziemianinem.) Na polu finansowem stoimy obecnie tak świetnie, że rubel więcej lub mniej nie stanowi nam już różnicy; zlicytują nas bowiem od razu na wszystko. Nie skąpmy więc na cele ogólne, nie odmawiajmy funduszu na model żniwiarki, nic bowiem nie stracimy, a możemy zyskać—przynajmniej w opinji publicznej.

Jeżeli żniwiarka okaże się niepraktyczną, wówczas powiedzą o nas: „zrobili jedno głupstwo więcej,“ (uważajcie! tylko *jedno*...) a jeżeli okaże się praktyczną, wówczas ogół rzeknie: „patrzcie! na tyle głupstw zrobili przynajmniej jedną rzecz dobrą...“

Nie myślcie żeby to co stoi powyżej, było mojem osobistem zdaniem; ja bowiem stan ziemiański szanuję, uważam go za czoło społeczeństwa, wiem, że obecnie w Prusiech dochodzi on do wielkiej potęgi politycznej, a nawet chętnie sam wyjechałbym na wieś, gdyby mnie który z ziemian gwałtem do siebie zaprosił. Powtarzam tylko najpospolitsze opinje, które w Warszawskich kółkach kursują.

A zatem dajcie na żniwiarkę!...

*
* *

Ludu warszawski! Z nieurzędowych źródeł wiem, że gorliwie zajmujesz się kwestją Serbską, tracisz na nią dużo czasu a pożytku mało odnosisz.

Otóż z okazji tej powiem ci nie wielkie słowo.

i do sześćdziesiąt gabarów i berlinek, obciążonych mnóstwem sążni drzewa opałowego, podpłynęło z dołu Wisły po za nowy most kolei obwodowej do brzegu placów zwanych Rybakami. Nad brzegiem zaś Wisły przy Solcu, kilka tysięcy sztuk podkładów dębowych pod szyny kolejowe ułożono już, a kilka jeszcze tratew tego materjału płynie wodą. Tysiące sztuk drzewa budowlanego, całodziennie zwożą Wisłą do składów magazynowych.

= Senator Wiłujew Kurator Szpitala Dzieciątka Jezus, na czas kilko-miesięcznej nieobecności Kuratora Szpitala Praskiego—prezyduje w tym zakładzie.

= Dnia 23 lipca 1829 r. zmarł Wojciech Bogusławski, założyciel Teatru Polskiego.

= Wczoraj zmarł po długiej i ciężkiej chorobie Konstanty Hegel, b. profesor szkoły sztuk pięknych, artysta-rzeźbiarz, emeryt w 77 roku życia, poświęconego pracy i nauce drugich. Wdzięczni uczniowie i koledzy zmarłego zajmują się pogrzebem, który się jutro o godzinie 4 po południu z kościoła Karola Boromeusza na cmentarz Powązkowski odbędzie. Zmarły wieloma pracami przyozdobił Warszawę, mającemi estetyczną wartość.

= Dowiadujemy się, że jeden z wychowańców tutejszego Uniwersytetu tłumaczy na język polski najnowsze dzieło Luys'a: „Le cerveau et ses fonctions", wyszłe w Bibljotece Międzynarodowej.

= Ażeby ułatwić szybsze wyjście z druku Dodatku Nadzwyczajnego wydawanego w dnie świąteczne a zawierającego telegramy i wiadomości z pola bitwy, Redakcja „Kurjera Warszawskiego" porozumiawszy się z Redakcją „Kurjera Codziennego" i „Gazety Handlowej", postanowiła dodatek ten, o ile wymagania chwili wychodzenie jego powodować będą, wydawać zbiorowo p. t. „Dodatek Nadzwyczajny do Kurjera Warszawskiego, Gazety Handlowej i Kurjera Codziennego."

= W pierwszy dzień Bożego Narodzenia, Eleonora P., służąca wiejska, wybrała się na mszę pasterską do kościoła o milę odległego; stan Eleonory nie przedstawiał żadnej wątpliwości co do oczekiwanego macierzyństwa, jednakże obcy mało na to zwracali uwagi, jechano do kościoła szybko, nie zwracając na grudę, która nawet w owym dniu śniegiem pokrytą nie była.

W kościele Eleonora uklękła na ceglanej posadzce przy drzwiach i tak pozostała do końca pierwszej z trzech mszy, jakie kapłan w tym dniu odprawia.

W tym czasie, to jest pod koniec pierwszej mszy, Eleonora poczuła zbliżającą się katastrofę, wyszła z kościoła, zdążyła zaledwie dojść do komórki, na skobel tylko zamkniętej, przy zabudowaniach organisty niedaleko od kościoła położonej i tam w komórce powiła syna.

Nie wiedząc co z nim robić, zagrzebała go pomimo kwilenia, na łokieć głęboko w kupkę iglic sosnowych w komórce złożonych a sama powróciła do kościoła, pozostawiwszy drzwi od komórki otwarte.

Wszystko to trwało tyle czasu, że powróciwszy do kościoła, zastała ostatnią, to jest trzecią mszę, tylko co rozpoczętą.

Znowu dotrwała do końca nabożeństwa, i żaląc się tylko na osłabienie, pojechała napowrót do domu z towarzyszkami, którym o tem co zaszło nic nie mowiła.

Po nabożeństwie i załatwieniu znanych dobrze wszystkim obowiązków w zakrystji, kiedy organista wracał do domu i zamykał drzwi od komórki stojące otworem, pies, który szedł przy nim, szybko podbiegł do kupki iglic i począł nogą grzebać.

Zwróciło to uwagę organisty, który niezadługo posłyszał kwilenie dziecka; sam już dokonał reszty, wydobył dziecko z iglic, zaniósł do domu, opatrzył—i wracającej do kościoła bezdzietnej żonie ofiarował na kolendę znalezionego człowieka.

Ów organista był w sądzie w kilka miesięcy po wypadku i zapewniał, że niespodziewany wychowaniec jego jest zdrów, tęgi i jak najlepiej się chowa.

Wypadek nieledwie że nieprawdopodobny a jednak prawdziwy; opór zamiarom matki, (ukaranej za usiłowane dzieciobójstwo,) postawiła sama natura; wybrane za narzędzie śmierci iglice zastąpiły pieluszki, powijaki i poduszki, a nastroszone na twarz, ułatwiały przystęp powietrza w nadzwyczaj małej ilości — i nie bez tego, żeby nie miarkowały jego chłodu.

A teraz, czy ów człowiek, jeśli żyć będzie, dowie się jakiemi siłami ocalony został?!

= Panowie Doroszyński i Terenkoczy dyrektorowie teatru Poznańskiego, którzy umiejętnem kierownictwem swojego teatru zyskali sobie niemałe uznanie w Warszawie, nie spoczywają na laurach, lecz bezustannie wzbogacają repertuar wartościowemi sztukami i sprowadzają do Tivoli wyborową publiczność. Pan Doroszyński, chcąc więcej jeszcze zasłużyć na jej względy zamierza wystawiać operetki wyłącznie naszych kompozytorów. Sądzimy, że to mu się najzupełniej uda, jako kierującemu już w Poznaniu częścią muzykalną. Pierwszy popis operetki odbędzie się jutro, przedstawioną bowiem będzie w Tivoli opera z tekstem Jana Nepomucena Kamińskiego a z muzyką Kurpińskiego p. t. „Nowy Dziedzic" albo „Wesele w Ojcowie." Orkiestra pana Sonnenfelda przyjmie w niej udział w powiększonym komplecie.

= Jeden z najzdolniejszych uczniów Instytutu Muzycz. warszawskiego Władysław Rozbicki, skrzypek, zgasł w czwartek, w dziewiętnastej wiośnie życia.

= W nadchodzącą środę w „Radcach pana Radcy" wystąpi na scenie Teatru Letniego panna Biron, która przed kilku laty debiutowała w Warszawie w Teatrze Rozmaitości „Pożar w Klasztorze". Tegoż dnia oprócz panny Biron wystąpi w tymże teatrze w obrazku „Na ulicy" p. Stromfeld. Przyszłotygodniowe występy nie na tem jednak się kończą; w sobotę bowiem w komedji „Hans Jurga" debiutować będzie panna Juliani, podobno uczennica pani Modrzejewskiej a w komedji „Stara Romantyczka" wystąpi p. Turczynowicz młodszy syn b. Dyrektora baletu.

= Wkrótce już odleci niemieckie ptastwo, które nas swoim świegotem przez całe lato cieszyło. Pan Fliege wraz ze swą kapelą opuszcza Warszawę w dniu 7go sierpnia. Przedtem wszakże zamyśla on poświęcić jeden wieczór utworom Meyerbeera, drugi zaś kompozycjom naszego niezapomnianego lirnika Moniuszki.

Połowa dochodu z tego koncertu ma być przeznaczoną dla wdowy po ś. p. Stanisławie.

Zdaje się więc, iż ofiarność pana Fliege potrafimy ocenić i niosąc hołd pamięci mistrza, skromny grosz oddamy także jego pozostałym.

= Panna Romana Popiel wyjechała już na urlop.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Letni: niedziela, „Niema z Portici," poniedziałek, „Panna de Belle Isle," wtorek, „Straszny Dwór," środa, Radcy pana radcy," „Na ulicy," czwartek, „Hrabina," piątek, „Panna de Belle-Isle. Sobota, „Hans Jurga," „Stara Romantyczka," niedziela, „Opieka wojskowa," Piosnka Fortunata.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych nadesłano następujące dzieła: 1) Lessera Aleksandra „Ostatnie chwile Kopernika;" 2) Głębockiego Adrjana „Gęślarze Sławiańscy przed Cesarzem greckim Maurycym" i „Siedm legend" (rysunki); 3) Szwojnickiego Romana „W zbrojowni;" 4) Łosika Tomasza „Pożegnanie Marylli (z Mickiewicza);" 5) Strzałeckiego Wandalina trzy obrazy: „Urszulka Kochanowskiego," „Napad Hajdamaków" i „Przy grobowcu;" 6) Witkiewicza Stanisława „Na Uralu;" 7) Kurelli Ludwika „Cyganie;" 8) Wastkowskiego Franciszka „Droga z Grodziska do Jordanowicz;" 9) Ostrowskiego Kazimierza „Mickiewicz, Słowacki i Krasiński medaljon z gipsu."

= W połowie września pan Kozieradzki artysta naszej opery wyjeżdża jak corocznie do Petersburga na reżysera opery włoskiej.

= Studnia w Ogrodzie Krasińskich, znowu uległa zepsuciu! Tak więc zbraknie całej okolicy wody źródlanej. W imię spragnionych, prosimy o rychłą naprawę.

= Przedstawiona wczoraj w Eldorado oryginalnie napisana komedyjka p. t „21 Lipca"," jest djalogowanym żartem pisanym bez pretensji dla ogródkowej sceny.

Archiwista ma żonę zrzędną, siostrę starą pannę i córkę panienkę młodą.

Obie kochają się w malarzu, który naturalnie wiedziony poczuciem artystycznem, wybiera młodą, odniosłszy zwycięztwo nad kancelistą konkurującym o jej rękę i zmuszonym zwrócić swoje afekta do przeżyłych już wdzięków siostry archiwisty.

Starczy to na trzy kwandranse z górą, — a do rozweselenia publiczności dopomogło nadetatowe intermezzo, o którem autor pisząc swoją sztukę z pewnością nie pomyślał.

Ponieważ 21 Lipca jest dniem imienin tak archiwisty jak i jego żony, kancelista pragnąc się wkraść w łaski domniemanego teścia i teściowej, przynosi im w podarunku klatkę z kanarkiem i pozytywkę i chcąc ażeby kanarek popisał się ze śpiewem zaczyna grać na pozytywce.

Kanarek milczał upornie, ale za to z pośród krzeseł odezwało się wycie psa w tak dziwny sposób modulowane, że można je było śmiało przyjąć je jako akompaniament do niedostrojonej pozytywki.

Publiczność buchnęła w śmiech, aktorzy również i przez parę minut trwała przerwa ożywiona tym wybuchem wesołości psim śpiewem wywołanym.

Wyszło to na korzyść sztuczki, gdyż pies dał hasło do oklasków, których potem nie żałowano.

Wartoby na przyszły raz powtórzyć....

= Jadący ku rogatce Mokotowskiej aleją zwaną Szucha doznają od ośmiu dni wcale nie miłej niespodzianki. Przy wjeździe w takową, barjera jest zwykle otwartą a zatem i droga dozwoloną. Przy końcu zaś alei tuż w pobliżu rogatki leży na ziemi barjera uszkodzona. Konie przeto, zmuszone są przeskakiwać takową.

Zdarza się znów, (co bywa częściej) że w miejscu tem upoważnione zapewne do tego osobistości, zawracają pojazdy i wozy z ciężarami z zasady, iż tą aleją jazda nie jest dozwoloną. Jeżeli tak jest, należałoby okoliczność tą ogłosić ogółowi wyraźniej i właśnie przy początku drogi od strony Warszawy zarządzić otoczenie wjazdu barjerą.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od L. Rz. z Cienistej, rs. 10, na kościół w Ciechocinku.

— *Pani R. J.* — Nie.

≅ W sobotę 15go b. m., o godzinie 7mej wieczorem, w kościele Śgo Krzyża JX. Kanonik Jakubowski w assystencji Xiędza Marmo, pobłogosławił związek mał-

---

Wszystkie telegramy, depesze, korespondencje i ostatnie wiadomości, co najwyżej podniecają wyobraźnią, a ze względu na mnóstwo mieszczących się tam fałszów, rzucają złe światło na naród i skrzywiają sąd bezstronny.

Tymczasem po zaobrębem zwycięztw pod *Blagą*, ucinania nosów i uszów, miejscowości które nigdy nie istniały, istnieje przecież naród serbski ze swoją przeszłością, pewnym stopniem cywilizacji, pewnym ekonomicznym rozwojem, zwyczajami bardzo pięknemi niekiedy, literaturą i t. d., o których to rzeczach więcej przecież rozjaśniających sprawę i kształcących umysł czytelnika, telegramy nic a nic nie wzmiankują.

Potem cośmy powiedzieli, zgodzicie się chyba, że pożytecznem byłoby dla nas, przy okazji dowiedzieć się coś dokładniejszego o Serbji. Jeżeli więc chcecie dojść do takiej wiedzy pokojowej, beznamiętnej i niedziennikarskiej, to kupcie sobie książeczkę p. A. Pawińskiego pod tytułem: „*Serbija. Zarysy historyczno-etnograficzne*"

Zróbcie to koniecznie, czas bowiem jest bardzo właściwy i pożytek wielki. Gdybyście np. od roku 1859 nie poprzestając na telegramach z placu boju, kupowali sobie mapy i dokładne opisy krajów, które od owej epoki prowadziły wojny, jużbyście dziś znali przynajmniej po czubkach jeografią i historją całej Europy, Ameryki, Afryki i Azji, o których to miejscowościach globu naszego nader liche macie obecnie pojęcia.

A teraz:

Korrespondencja własna z placu boju.

Najdroższy przyjacielu! Jak ci wiadomo, w kilka dni po wypowiedzeniu wojny wyruszyliśmy przez Częstochowę do Serbji we czterech.

Nie chcąc kupowaniem mapp lub rozpytywaniem o maszrutę, zakłócać klasztornej ciszy Krakowa, uciekliśmy się do wojennego fortelu i udawszy się na pocztę, zapytaliśmy:

— Jaką drogą wysyłacie panowie listy do Serbji?...

— Przez Wiedeń, odpowiedziano.

Przybywszy do Wiednia, postanowiliśmy bez straty czasu uekwipować się militarnie i w tym celu zakupiliśmy noże i rewolwery, które od tej pory nie opuszczały już naszych kieszeni. Następnie, pragnąc wysondować opinją publiczną, udaliśmy się do winiarni.

Tam otworzyliśmy nasze serca i pokazaliśmy broń przeznaczoną do nadwyrężenia całości otomańskiego państwa. Nieszczęściem łotr gospodarz zobaczył to i dał znać policji, która nas niebawem do cyrkułu zawiodła.

— Obywatel Szwejnflejsz,—zaczął komisarz,—oskarża panów o chęć zamordowania go i ograbienia.

— Nas?... wykrzyknęliśmy chórem.

— Tak i na dowód tego przytacza, że jesteście uzbrojeni w rewolwery i noże.

— Panie! —zawołałem oburzony,—nie kraść i rozbijać ale Bośnią, Bulgarją i Hercegowinę oswobadzać idziemy.

Komisarz wysłuchawszy nas, kazał podpisać deklaracją, że w ciągu 24 godzin Wiedeń opuścimy i że w granicach państwa Austrjackiego nie popełnimy kradzieży a tembardziej morderstwa.

Z szybkością błyskawicy opuściwszy niegościnne mury, zatrzymaliśmy się w jednem z miast pogranicznych. Tu poczęliśmy głośno wypowiadać nasze sympatje dla wielkiej sprawy. Szczególniej w objawach tych odznaczał się mój przyjaciel Głuptasiński, skutkiem czego kilku madziarów schwycili go i wyrzucili przez okno.

Biedak—złamał nogę, a my powtórnie zaprowadzeni zostaliśmy na policją!

— Po co panowie idziecie do Serbii? zapytano nas.

— Idziemy służyć dziełu cywilizacji! odparłem.

— Przypominam panom, że Austrja w tej wojnie chce zachować neutralność.,.

— My też idziemy zachowywać się neutralnie,—odpowiedziałem.

Spisano z nas protokuł i ciupasem odesłano do Belgradu.

żeński między panem Zygmuntem Twarowskim, Budowniczym, a panną Florentyną Płużańską, córką ś. p. Antoniego Płużańskiego, b. Prokuratora przy Sądzie Kryminalnym w Lublinie i Tekli z Rejchertów małżonków Płużańskich. —12,537—

† W dniu 24 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 9ej z rana, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta za dusze zmarłych z familji Gawareckich, a to z legatu niegdy Magdaleną Gawarecką uczynionego; o czem Nadzór Cmentarza Powązkowskiego interessowanych zawiadamia. —12,546—

† W dniu 24 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 11ej z rana, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anieli z Carré Dudrewicz, żony Doktora medycyny, zmarłej w dniu 16 b. m. w Pozwolu gub. Kowieńskiej; na które pozostały mąż z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —12,551—

† W dniu 24 b. m., w poniedziałek, o godzinie 9ej z rana, w kościele parafialnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Onufrego Osińskiego; na które Przyjaciół, Znajomych i Szanownych Parafian zaprasza się.

† Za duszę ś. p. Dominika Bartoszewicza, Inspektora w Instytucie Wychow. Panien w Nowej Aleksandrji (Puławach,) jako w bolesną rocznicę śmierci, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w poniedziałek d. 24 b. m., o godzinie 9ej z rana, w kościele Śgo Krzyża; na które familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 25-tym lipca, to jest we wtorek o godzinie 10-tej i pół z rana, jako w dzień imienim ś. p. Jakóba Brzezickiego, Obywatela m. Warszawy, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Powązkowskim, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —12,613—

† W dniu 25 b. m., w wigilję Śtej Anny, o godzinie 10ej z rana, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa za dusze ś. p. Anny i Piotra Miedzielskich. —12,562—

† W dniu 26 b. m., jako rocznicę imienin ś. p. Anny z Brylskich Marcinkowskiej, odbędzie się Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, w kaplicy Matki Bozkiej, o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana; na które pozostały w smutku mąż, córka, zięć i wnuki, zaprasza, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —12,556—

† Ś. p. Władysław Rozbicki, Uczeń Instytutu Muzycznego Warszawskiego, opatrzony SS. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 19 w d. 21 b. m. życie zakończył. Stroskani rodzice wraz z braćmi zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w poniedziałek o godzinie 4 po południu odbyć się mające jako też na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu i w tymże kościele o godzinie 10 rano. —12,616—

† W dniu 20 lipca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 77 ś. p. Konstanty Hegel, Artysta-Rzeźbiarz b. professor b. Szkoły Sztuk Pięknych, Emeryt. — Pozostała w smutku żona dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w d. 23 b. m. i r., t. j. w niedzielę o godzinie 4-tej po południu z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —12,619—

† Ś. p. Jan Czyżewicz, syn obywatela Łukowskiego, przeżywszy lat 23, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony SS. Sakramentami w dniu 21-go lipca r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok zmarłego w dniu 23-cim o godzinie 2-giej z południa z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz Powązkowski odbyć się mające, a na Nabożeństwo żałobne dnia następnego, to jest w poniedziałek o godzinie 10-tej z rana. —12,625—

Ostatnie wiadomości polityczne.

Telegram gazety wiedeńskiej „Presse“ z Salzburga dnia 20-go lipca donosi, że na zjeździe cesarzów Niemiec i Austrji była mowa o wstrzymaniu walki na półwyspie Bałkańskim. Niewątpliwym ma być fakt zwrócenia się Serbji do mocarstw o pośrednictwo w sprawie pokoju. Cesarz Wilhelm jest podobno bardzo zadowolonym ze zjazdu reichstadzkiego. Głównem zadaniem zjazdu było osobiste sprawozdanie Cesarza Franciszka z tego, co postanowiono w Reichstadzie. Pogłoski o uzbrojeniu się Austrji stanowią nieosobliwy komentarz do zamiarów dochowania pokoju powziętych zgodnie przez wszystkie trzy mocarstwa działające, a stwierdzonych przez narady i postanowienia dwóch zjazdów lipcowych.

Wszelako pogłoski te nie mają podstawy rzeczywistej i tyle w nich prawdy, że istotnie Austrja ustawia oddziały obserwacyjne na pograniczu Bośnii i Serbii. Otóż z tych uruchomień częściowych *fama* czyni ogólne uruchomienie całej armii austrjackiej. Pogłoski wszelkie w tym przedmiocie przyjmować należy ze stałem niedowierzaniem.

Doniesienie wczorajsze o walkach, jakie przez dwa dni toczyła armja morawska z Turkami, nie znajduje wprawdzie potwierdzenia wyraźnego, ale z depesz dzisiejszych widać, że istotnie około Niszu rozpoczęło się działanie wojenne na większą skalę. Rozciągnęło się ono na całą dolinę Niszawy aż po Pirot. Wiadomość serbska, o walce d. 20 b. m. toczonej na wschód Aleksinaczu, każe uważać Turków za stronę występującą zaczepnie. Widać z tego, że Turcy korzystając z osłabienia korpusu morawskiego, który posłać musiał znaczne posiłki Leszaninowi, wtargnęli do Serbji do odcięcia wojsk serbskich stojących około Niszu od działających nad Timokiem. Buletyn serbski donosi, że walka pozostała nierozstrzygniętą. Buletyn podobny nie brzmi bynajmniej pomyślnie dla Serbów. Turcy mogą napad ponowić i Serbów przełamać. W każdym razie wszczęte obecnie walki, wydadzą rezultat stanowczo na położenie wojenne obu stron wpływający.

Nie należy już wątpić o tem, że Serbowie ponieśli dotkliwą klęskę nad Timokiem w d. 18 b. m. Klęska ta dotkliwszą jeszcze stać się może, jeśli Serbowie nie wzmocnią się jaknajprędzej i nie przygotują do odparcia spodziewanego ponownego napadu Turków. Jeśliby tego już napadu odeprzeć nie zdołali, położenie sił wojsk serbskich, stałoby się bardzo krytycznem, nie tylko nad Timokiem, ale i nad Morawą. Jeżeli istotnie teraz już i książę Milan myśli o rozejmie, to po niepowodzeniach nad Timokiem, otwarcie już i wyraźnie zażąda pośrednictwa mocarstw w tym celu.

Klapka wstąpił do najwyższej rady wojennej w Stambule.

Ochotnicy organizowani pod Stambułem, odjeżdżają już od tygodnia na plac wojenny.

Turcy donoszą, że w skutek przybycia znaczniejszych sił w okolice Mostaru, miasto to bezpiecznem jest teraz od napadu Czarnogórców. Nowesinia i Metokia zostają jeszcze w ręku Turków. Położenie więc zmieniło się w tej stronie na korzyść armji tureckiej i okazuje się, że przedwczesnemi były nadzieje nieuchronnego wzięcia Mostaru jeszcze w dniu 17 b. m. nadzieje wyprowadzane w telegramach z Dubrownika.

Depesze serbskie o nowych rozprawach nad Dryną, gdzie również Turcy zaczepnie wystąpili, niezgadzają się z tureckiemi. Serbowie przypisują sobie zwycięztwo, Turcy sobie. Telegram turecki jest bardziej szczegółowym, większą więc ufność wzbudza.

W rozprawie nad Timokiem d. 18 b. m. Turcy zdobyli 5 dział, 6 koni artyleryjskich, broń i amunicję.

Od południowej strony Czarnogórza (około Podgorycy) Turcy podobnie jak nad Morawą i Dryną mieli w tych dniach wystąpić zaczepnie.

Zaprzeczają z Wiednia, iżby Porta zaprotestowała przeciwko zamknięciu przystani Kleckiej przez Austrję. Pomimo to uważają protestację za rzeczywiście istniejącą.

Otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości:

Serajewo 20-go lipca.—Jenerałowie brygad Mustafa-Dżelal-basza i Ceki-basza, dowodząc 7-mio batalionami piechoty, 4 szwadronami jazdy i mając 8 dział, uderzyli dwoma kolumnami na okopane stanowiska serbskie pod Raczą i przed Bieliną i po krwawej walce pobili ich i rozproszyli, a zdobywszy cztery okopy serbskie z czterema działami ścigali rozpierzchłych do wyspy Atica i ścigają ich jeszcze.

Salzburg 20-go. — Cesarz Niemiecki odjechał ztąd o 9-tej. Cesarz Austryjacki odprowadził go do dworca kolei żelaznej i tam obaj monarchowie trzy razy ucałowali się i najserdeczniej uściskali za ręce, a gdy Cesarz Niemiecki wszedł do wagonu, jeszcze pozdrawiał uprzejmie. Cesarz Franciszek-Józef odjechał następnie do Wels.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 22 lipca.

Paryż 21go.— Senat pomimo przemówienia Dufaure'a, który bronił projektu rozdawania stopni, odrzucił takowy 144 głosami przeciw 139. Senat odroczył posiedzenia do wtorku. Wszystkie dzienniki miejskie protestują przeciw manifestowi separatystów, który ogłosiła „Norddeutsche Zeitung.“

Bukareszt 21-go. — Izba głosowała za adresem do tronu, w dowód zadowolenia z dzisiejszego ministerjum, wyrażając się za zachowaniem neutralności nakazanej traktatami i geograficznem położeniem; pomimo tego oczekują załatwienia wszystkich reklamacji Rumunii.

Bukareszt 21.—Senat upoważnił ministra wojny na jego własne żądanie, do zwołania rezerw 2-ch dywizji lądowej—w razie potrzeby.

Konstantynopol 21. — Poseł rosyjski jen. Ignatjew, odjechał w poniedziałek za urlopem do Petersburga.

Białogród, 21-go. — Wiadomość urzędowa. Wczorajsza wycieczka oszańcowanych w Bielinie Turków na armię Alimpicza, w zamiarze odzucenia jej po za Drynę, została po 6 godzinnej walce świetnie odpartą. Przedwczoraj Turcy uderzyli na Granadę (na wschodzie Aleksinaczu), walka trwała przez dziesięć godzin bez rozegranej; wczoraj przygotowywano ponowienie ataku Turków.

SZARADA.

Pierwszy i drugie trzecie smacznie zajadają,
Całe zaś, jak i one na stoły podają.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Spiżarnje*).

Pierwsze pytanie z naszej strony było:

— Gdzie jest armja?

— Musi być gdzieś w okolicach Konstantynopola,— odpowiedział flegmatycznie jakiś stary Serb zajęty wytapianiem sadła.

Ruszyliśmy więc dalej.

Na granicy Serbsko-Bułgarskiej spotkaliśmy rolnika ujrzeliśmy długi szereg tyczek mających na wierzchu czapki milicji serbskiej.

— Co to znaczy? spytaliśmy.

— Strachy na Turków,—objaśnił nas rolnik. Wieźliby już oddawna do Serbii gdyby nie te czapki, a tak boją się i chowają. Widzicie ich hen za górą?...

Istotnie za wzgórzem widać było armię Turecką.

— Przyjacielu! zawołał w natchnieniu mój przyjaciel! Wybiła godzina czynu, ruszmy się!..

Istotnie ruszylibyśmy z zamiarem obejścia prawego skrzydła bisurmanów. Na drodze spotkaliśmy wysoką górę, z której postanowiliśmy ocenić, o ile też w razie czego moglibyśmy demontować nieprzyjacielskie baterie.

Gdyśmy skierowali lunety na szeregi tureckie, z wielkiem zdumieniem zamiast wojska zobaczyliśmy tyczki w zawojach... Łamaliśmy sobie głowę nad rozwiązaniem zagadki, gdy szczęściem spotkał nas pastuch bułgarski.

— Bracie!—zapytaliśmy—co to znaczy?

— I nic!—odparł,—to strach na Serbów. Żeby nie te tyczki w zawojach, już by tu byli od dawna. Patrzcie jak się tam chowają za górą!...

— Jesteś patrjotą? — zawołałem — czy nie, odpowiadaj zaraz...

— Nie jestem panie jenerale... tylko wieprze paszę, — jęknął bułgar upadając na kolana.

Obojętność ta rozbestwiła mnie.

— Z kim trzymasz zły obywatelu?...—krzyknąłem.

— Gadaj zaraz!...

— Z Wukiem Stefanowiczem, trzymam jasny panie! ale moich wieprzaków jest tylko w stadzie dziesięć i to najchudsze!...

Mieliśmy ochotę położyć go trupem; namyśliwszy się jednak puściliśmy go wolno.

Na drugi dzień spotkaliśmy się z tłumem zbrojnych Bułgarów.

— Nasi! — krzyknął mój przyjaciel i natychmiast wysłąpił z mówką, w której namiętnie zaklinał bandę, aby tępiła Turków na każdym kroku.

Usłyszawszy to tłum ryknął:

— Na gałęź ich!... oni chcą Turków bić!...

Poznaliśmy omyłkę, ale już zapóźno. W parę minut po tem wbrew zasadom neutralności, przyjaciel mój wisiał na gruszce, a ja już miałem pętlę na szyi.

Szczęściem ukazał się oddział jazdy tureckiej pod dowództwem bimbaszy Mahmuda.

— Ratuj! pułkowniku, — krzyknąłem. Jestem neutralny jenerałe i przyszedłem pomagać Turkom. Na dowód żaś moich szczerych intencyj feldmarszałku, chcę natychmiast zostać bisurmanem, pojąć choćby dwadzieścia żon i objąć dowództwo nad całą armią.

Szlachetny Machmud pogłaskał brodę, wypalił fajkę jedną i drugą, odczytał parę wierszy z Koranu i wydał następujący wyrok.

1. Bisurmanem mogą zostać, ale ani jednej żony nie otrzymam.

2. Dowództwa nad armią nie obejmę (zapewne z powodu nieznajomości języka).

3. Ponieważ okazałem gorącą chęć służenia w wojsku sułtańskiem, będę więc przyjęty, z zaliczeniem do korpusu baszybuzuków w randze trębacza lub felczera. Wybór należy do mnie.

Tym sposobem wyjechawszy z Warszawy w celu korespondencyjno - cywilizacyjnym, zostałem golibrodą tureckim. Niech mnie Ałłah ma w swojej opiece!

Amurad Błażenkiewicz.

PS. Odkryłem Mahmudowi tajemnicę tyczek serbskich. Poszliśmy tam, nasz oddział tyczki powywracał, a czapki do Konstantynopola odesłał z raportem o zwycięztwie. Pewnie za tę usługę dostanę przynajmniej najniższą nagrodę militarną turecką, to jest podmedal.

Bolesław Prus.

— W tych czasach wydany został w Moskwie kosztem Komitetu Bulgarskiego Marsz, skomponowany na fortepian przez Aleksandra Romanowskiego, z przeznaczeniem dochodu ze sprzedaży na korzyść osieroconych rodzin po stracie swych mężów i ojców. Egzemplarze powyższej kompozycji nabywać można za pośrednictwem rzeczonego wyżej Komitetu w Magazynie p. Jurgensona w Moskwie.

— Odegraną wczoraj przez orkiestrę w teatrze w Eldorado udatną polkę p. t. „Stanisława-Polka“, kompozycji T. Wadowskiego, jak również „Baraban-Polkę, kompozycji St. Lessera (syna,) nabyć można wprost w orkiestrze w Eldorado, u p. Wadowskiego.

— **Instytut Leczniczy D-ra Kadlera**, przyjmuje chorych z chorobami *syfilitycznemi, gardlanemi i skórnemi*, tak przychodnich jako i pensjonarzy, od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej.—Erywańska Nr 4*a* (przy Tivoli). 16—0—8571—

— Dr. med. A. Rothe przeniósł mieszkanie na ulicę Szpitalną Nr. 10. Chorych przyjmuje jak poprzednio codziennie od godziny 4-tej do 6-tej popołudniu. 10—10 —11,131—

— **Adolf Jakób Cohn**, Adwokat przysięgły Okręgu Izby Sądowej Warszawskiej mieszka przy ulicy Orlej pod Nr. 10 (nowym). Przyjmuje interessantów od 8—10 rano i od 4—7 po południu. —1—3—12,108—

— Mecenas **Ciągliński**, przemianowany na przysięgłego obrońcę, przeniósł swoją kancellarję na ulicę Miodową, nr 10. Przyjmuje interessentów, oprócz dni świątecznych, od godziny 5ej po południu, a w razie nagłości i z rana od 9ej do 10ej. 2—6—12,109—

— **Z. Twarowski**, Budowniczy wolno-praktykujący, zmienił mieszkanie; mieszka obecnie przy ulicy Królewskiej Nr 5, i przyjmuje jak dawniej od godz: 3ciej do 5tej po południu. (1—3) —12,567—

— W przeciągu **13 lekcji** wszelki charakter pisania zmieniam **na piękny i czytelny.—R. KRAJEWSKI**, Wyższy Nauczyciel Kaligrafji. Nowy-Świat, Nr 58, dawniej Przejazd Nr 5. 3—3—12,394—

OSTRZEŻENIE

Browar Parowy Antoniego Boenisch

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach pojawił się nowy Skład Piwa butelkowego z innego browaru, który używa etykiet na butelkach łudząco podobnych do tych, jakie ze składu fabryki powyżej wyrażonej pochodzą i takowe korzystając z podobnego nazwiska, za wyrób z browaru Antoniego Boenisch podaje. **Ostrzegając** o tem Szanowną Publiczność, która względami swemi dotąd powyższy browar zaszczyca, uprasza, aby baczną raczyła zwrócić uwagę na firmę „**A. Boenisch**,“ wyraźnie na etykietach i obu końcach korków wypisaną, gdyż za takie tylko Administracja Browaru ręczyć będzie: Wszelkie obstalunki przyjmuje Kantor Browaru **przy ulicy Żórawiej Nr 14**, oraz Skład Główny Piwa Butelkowego w **Hotelu Kowieńskim**, obok poczty. 1 3 — 12617 —

Do sprzedania zaraz z inwentarzem

MAJĄTEK ZIEMSKI,

włók $19^1/_2$, bez żadnej służebności, w wielkiej kulturze będący, z budynkami dobremi, pomiędzy cukrowniami, pod miastem, na $3^1/_2$ godziny odległy od Warszawy; gotówki potrzeba do kupna rs. 35,000. Bliższą wiadomość udzieli zarządzający domem Nr 58A, przy ulicy Marszałkowskiej. —12590—1—3

Ważna Wiadomość!

W dniu 26 Lipca r. b., zostanie otwartą **Cukiernia** wraz z **Zajazdem** i **Restauracją** w Nowo-Mińsku. Przyczem Właściciel Zakładu, poleca się łaskawym względom.

1—1 — 12602 — **F. J.**

ZNAKI SREBRNE
dla
OBROŃCÓW I KOMORNIKÓW,
oraz **GUZIKI SĄDOWE** różnego gatunku,
poleca Fabryka

L. Münchheimer i Dutkiewicz,

ulica Bielańska Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego. 2—3—12487

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla PP. Właścicieli Domów i Budowniczych etc.

Mam honor zawiadomić, iż posiadam **Skład różnych posadzek** z suchego i trwałego materjału, pochodzących od najlepszych stolarzy, po cenach najprzystępniejszych, ulica Jerozolimska pod Nr 13 nowym, pod firmą: **W. Rundbakin.**
2—10 — 12248 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

S. MAGNUSKI,

obecnie ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Gotową garderobę sprzedaje po cenie kosztu.—Zamówienia wykonywa szybko najnowszym krojem i starannem odrobieniem, po cenach nader nizkich; w wyższych żądaniach również umiarkowane. —12293—3—3

Była Ochmistrzyni szkoły prywatnej żeńskiej o pięciu klassach w mieście Hrubieszowie, gubernji Lubelskiej, wdowa po Sztabs Kapitanie, otrzymawszy od władzy szkolnej pozwolenie na utrzymywanie w Warszawie szkoły elementarnej żeńskiej prywatnej, o jednej klassie, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż otwiera takowe od roku szkolnego 1876/7, przy ulicy Trębackiej Nr 5, na 1-szem piętrze, gdzie opieka i troskliwość macierzyńska zapewnia się.

Zapis rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia, a lekcje z dniem 1 września r. b.

Adolfina z Wyspiańskich, Konstantowa Dogiel. 2—3 — 12451 —

WIŚNIE

na Konfitury i Soki,

sprowadził Handel **Braci WRÓBEL**, chcący nabywać takowe, raczą się pośpieszyć, albowiem tylko parę transportów nadejdzie. 1—3 — 12606 —

Mam zaszczyt donieść, że

Magazyn Ubiorów Damskich

egzystujący pod firmą

E. NAWROCZYŃSKA,

rozszerzając zakres swej działalności z powodu przybywającej ciągle klienteli, przeniesiony został na ulicę **Mazowiecką pod Nr 4, do domu JW. Grotowskiego**, na pierwsze piętro.—Obstalunki wykonywają się tak z magazynowych jak i powierzonych materjałów. Mam nadzieję, że JW. i WW. Panie, które dotychczas zaszczycały mię swoiem zaufaniem, raczą i nadal poprzeć moją pracę.

Elżbieta z Moniuszków Nawroczyńska.
—11723—6—6

PIERWSZY TRANSPORT

WINOGRON

bez pestek, zupełnie słodkich,
otrzymał HANDEL
BRACI WRÓBEL,
również nadeszły i **Bakłażany.**
1—3 — 12605 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z upoważnienia Władzy, otworzyłem

stręczenie Służących

obojga płci, pod Nr 20 policyjnym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i wszelkie komisa załatwiać będę z całą akuratnością.

2—3 — 12226 — **Fr. Bielawski.**

Za bezcen!

Do sprzedania są: 1 Kredens masiw orzechowy, Łóżko mahoniowe francuzkie z 2-ma materacami, Biurko mahoniowe, Toaleta mahoniowa, Umywalnia z blatem marmurowym mahoniowym, Szafka nocna z blatem marmurowym mahoniowa, 2 Szafki na książki oszklone mahoniowe, Wazony alabastrowe i Sablamere, kilkaset tomów Książek po większej części ładnie oprawnych, Flinta systemu Lancastra, nowa bardzo piękna. Ulica Twarda Nr 36, Nr mieszkania 12.
3—3 — 12104 —

Do interesu fabrycznego przynoszącego korzyści znaczne poszukuję się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem od 3 do 4 tysięcy rs. Wiadomość bliższą powziąść można w Kantorze P. Ignacego Jakubowskiego, przy ulicy Trembackiej pod Nr 9. Każdodziennie od rana do godziny 12 z południa. 2—6 — 12267 —

Do Składu Fortepianów Pianin i Harmonji **A. WERNER**, ulica Senatorska, Nr 16, nadeszły z Paryża **Pianina**, ceny tychże nader umiarkowane od 200 do rs. 286.
1—1 — 12594 —

WYBORNEGO

Mleka kwaśnego i Śmietany,

dostać można w nowo-założonej **Francuzkiej Kawiarni**, pod Nrem 4 nowym przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, oraz **Piwa lagrowego, eksportowego** prosto z lodu, z pierwszorzędnych **Browarów, różnych trunków** i smacznych **przekąsek, wody sodowej, selcerskiej** i t. p. **Billard** nowej konstrukcji. —12349—2—2

Przełożona Pensji 4-ro klassowej żeńskiej, przy ulicy Dzikiej Nr 6 egzystującej. Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1876/7, przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, rozpocznie się dnia 8 (20) b. m. Kurs nauk rozpocznie się dnia 21 Lipca (1 Sierpnia) 1876 r.

2—3 — 12393 — **Fryderyka Thalgrün.**

Podpisany, jako główny opiekun nieletnich dzieci po niegdy Franciszku Szczepańskim pozostałych, wzywa niniejszym wszystkich mających rewersa lub weksle przez niego wystawione, ażeby takowe do inwentarza pozostałości przez Grzegorza Skabiczewskiego, Rejenta Kancellarji Ziemiańskiej sporządzonego, przed tymże Rejentem w przeciągu najdalej dwóch tygodni zaprodukowali, a to pod prekluzją. Warszawa, dnia 5 (17) Lipca 1876 r.

J. Blechszmidt.
—12298—3—3

FABRYKA

Kawy Figowej,

KANTOR i MIESZKANIE GUSTAWA RITTER przeniesione na ulicę Długą pod Nr 10 w domu Elerta na pierwszem piętrze od frontu. 4–6 — 12051 —

Ostrzegam niniejszem, aby Teresie z Rzepczyńskich **Maślewskiej** w Warszawie zamieszkałej, nikt nie pożyczał pieniędzy i weksle wystawionych na moje imię nie przyjmował, gdyż za długi przeszłe, obecne i przyszłe nieodpowiadam.

Warszawa dnia 22 Lipca 1876 r.

1—1 — 12645 — **J. Maślewski.**

„Fluide pour le Visage,“

Woda używana z powodzeniem przeciw piegom, plam żółtych i opaleniu, nadeszła na Skład Główny do Perfumerji

P. J. Załeszczyńskiego,

ulica Przejazd Nr 1.—Handlującym odstępuje się rabat.
—12582—1—6

LETNI TEATR.
Dziś: Żydówka. Jutro: Niema z Portycy.

ELDORADO. Dziś: **Tułacz.** — Jutro: **Córka Gałganiarzy**, humorystyczna komedja z tańcami.—Pojutrze: **Gieorgianki** czyli **Piękne kobiety**, operetka w 3-ch aktach.

ALHAMBRA. Jutro: **Sto dziewic** czyli **Zielona wyspa.**—Pojutrze: **Hrabia Essex.**—Wczoraj było osób. 492.

TIVOLI. Teatr z Poznania. Dziś; **Zagroda Sobkowa**, dramat ludowy w 5-ciu aktach. Jutro: Pierwszy raz **Nowy dziedzic** czyli **Wesele w Ojcowie. — Ojciec debiutantki**, komedja w 5-ciu aktach.

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę, dnia 11 (23) 1876 r.

KONCERT

pod dyrekcją

HERMANA FLIEGE.

Między innemi wykonane zostaną: Uwertura „Oberon.“—Uwertura „Wilhelm Tell.“—Uwertura „Robespierre.“—„Schonka,“ potpourri humorystyczne (1-szy raz). Solo na piston.—Tańce Straussa i Fliegego.

Początek o godz. 6.—Wejście kop. 25.

W Poniedziałek dnia 12 (24) 1876 r.

WIECZÓR SOLISTÓW.

Solo na skrzypce, p. Hasse; na piston, p. Meyer; na flet, p. Unger.—Fantazja na temat marsza żałobnego Chopina.

Początek o godzinie 7.—Wejście kop. 30.

Programów nabyć można w Kassie przy wejściu.

Cena okowity z dnia 20 lipca.
78% z akcyzą 7 kop. od %.
Hurtow. skład. wiadro 661— — — g. — —215. } z dodat.
Pojedyncza szyn. „ — — — gar. — —218. } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:$307^1/_4$.

Stan powietrza.
Dziś rano ciepła st. 12.8, w południe ciep. st. 16.
Barometr: 758 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. 3.

Sprostowanie. We wczorajszym Kurjerze na stronnicy drugiej o sprawozdaniu o żniwiarce „Warszawiance“ zamiast **cięcia** przez pomyłkę wydrukowano **ciężaru**.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Іюля 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 161. Sobota. Warszawa d. 10 (22) Lipca 1876 r.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Stosownie do decyzji JW. Min'stra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 maja r. b. zapisy poczynione na rzecz warszawskiego szpitala dla dzieci starozakonnych, pod imieniem Majera i Chai z Szymenów, małżonków Berson i małżonków Bauman, na posiedzeniu Rady Miejskiej z d. 21 czerwca r.b. przyjętemi zostały na warunkach w akcie darowizny z d. 10 kwietnia 1875 r. wyszczególnionych i z zastrzeżeniem praw osób trzecich, a mianowicie

1) Salomona i Petroneli z Bersonów, małżonków Bauman. a) na fundowanie Szpitala rs. 15,000; b) na utrzymanie onego z zabezpieczeniem hipotecznem z procentem po 6% rsr. 15,000.

2) Jana Bersona: a) na fundowanie szpitala rs. 4,000; b) na utrzymanie onego z zabezpieczeniem hipotecznem, z procentem po 6% rsr. 11,000.

3) Matyasa Bersona: a) na fundowanie szpitala rs. 3,000, b) na utrzymanie onego, z zabezpieczeniem hipotecznem z procentem po 6% rsr. 5,000.

Członek, Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym miesiącu Czerwcu utrzymywało w domach instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 256; sierot obojej płci 208; objadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97; zupy fumfordzkiej osobom 110; oprócz tego Towarzystwo udzieliła wsparcia: w pieniądzach rs. 143 kop. 15 osobom 85, w lekarstwach osobom 60; dotkniętym pożarem przy ulicy Chłodnej, udzielono zapomogi osobom 75, w kwocie rs. 300; w ogóle żywiono i wsparto osób 698. Do 18 sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 3011. Z funduszów kasy pożyczkowej, udzielono pożyczek niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 46 w kwocie rs. 5412, do zwrotu w 12-tu ratadh miesięcznych.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca maja pozostało w kassie gotówki rsr. 2177 kop. 35. W ciągu miesiąca czerwca wpłynęło rs. 2857 kop. 39. Było więc razem rs. 5,034 kop. 74 W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 4,577 kop. ½. Pozostało zatem z końcem miesiąca czerwca 1876 rs. 457 kop. 73½. Asygnacji zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 981 kop. 90.

Warszawa dnia 2 (14) lipca 1870 roku.

Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss.*
Całonek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

— *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych*, podaje do wiadomości, iż od dnia 1 kwietnia do dnia 1 lipca 1876 r. włącznie wpłynęły do Kassy Zarządu następujące ofiary, które złożyli JW. i WW.

a) w gotowiźnie:

Pastor Rondthaller Klemens z teatru niemieckiego w mieście Łodzi, jego staraniem urządzonego rs. 113 k. 50.

Dziewanowski Dominik, procentu za rok ubiegły od dnia 1 Lipca 1875 r. od summy rs. 2,000 na dobrach Działyń na wieczne czazy na rzecz Towarzystwa zapisać się mającej rs. 100.

Redakcja Kurjera Warszawskiego ofiar od różnych osób rsr. 97 kop. 93.

Podsędek Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie wpływu z puszki rs. 52 kop. 95.

Wierzbowski Józef rs. 50.

Mieczkowski Jan, ofiary dla okazania bezinteresowności w procesie toczącym się w Sądzie Apellacyjnym rs. 50.

Redakcja Kurjera Codziennego od różnych osób rs. 49 kop. 70.

Sekcja weksli Banku Polskiego z puszki rs. 42 kop. 90.

Redakcja Kurjera Codziennego ofiary ze sporu o lożę od p. Markusfelda rs. 37 kop. 50.

Skurzalski Dyonizy, z odczytu mianego w Piotrkowie rs. 35.

Orzeszkowa Eliza, honorarjum od Redakcji Tygodnika Illustrowanego za wydrukowanie jej prelekcji „O niedolach dziecięcych" rs. 84 kop. 26.

Pisarz Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, ofiary od N. C. z tytułu pojednania się w sprawie karnej o obelgi z K. R. uwalniając tego ostatniego od kary aresztu wymierzonej wyrokiem sądowym z obowiązkiem złożenia na rzecz Towarzystwa rs. 25.

Prezes Trybunału Cywilnego w Warszawie z puszki rsr 20 kop. 25.

Orzeszkowa Eliza honorarjum za prelekcję mianą na rzecz Towarzystwa, wydaną przez Gabrynowicza we Lwowie rs. 15.

Pastor Rondthaller Klemens, ofiar zebranych w kółku familijnem rs. 11 kop. 50.

Garczyński Walenty z puszki rs. 11 kop. 53.

Łęski z puszki rs. rs. 10.

Sikorski Józef, kary nałożonej na introligatora M., za niedokładne wykonanie oprawy Rocznika Towarzystwa za rok 1875 rs. 10.

Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem ofiary z powodu kary nałożonej na trenera Fryderyka Jakóbs, za niestosowne zachowanie się na torze wyścigowym rs. 10.

Sobolewski Michał za sprzedane broszury Franklina i inne rs. 5 kop. 40.

Z puszki w kancellarji Towarzystwa utrzymywanej rsr. 4 kop. 10.

Towarzystwo wzajemnego kredytu wpływu z puszki rs. 3 k. 61.

Skarzyński Onufry, za sprzedane broszury: Forstera, Prądzyńskiego, Wzdulskiego, Korzona rs. 3 kop. 69.

Dr. Chałubiński Tytus rs. 3.

F. S. za zalicytowane rękawiczki rs. 3.

Reicher Edward, wygrane przez B. od p. Lew... z Włocławka rs 2.

Bardzki Leon rs. 2.

Baron Dangel za broszury Franklina rs. 1 kop. 40.

Szaniawski Wiktor rs. 1 kop. 20.

Orłowski z Gombina, ofiary za pośrednictwem księgarni Stana rs. 1.

Miklaszewski Walenty za dwie broszury „o małoletnich przestępcach."

Klano za defradudację leśną rs. 1.

N. Szpilman rs. 1.

F. S. za figurkę toaletową panny G rs. 1.

Wolf Robert rs. 1.

Jabłkowski za sprzedane broszury rs. 1.

Bucewicz Zygmunt kop. 50.

Chmielewski z Abeli kop. 40.

Czyński Stanisław, reszty wpływu z teatru amatorskiego w Kaliszu kop. 33.

Mieszkowski Rudolf kop. 20.

Razem rs. 814 kop. 61.

b) w naturze.

Sikorski J. 10 sztuk morwów.

Gerson Wojciech, obraz, przedstawiający miłosierdzie, w ramach złoconych.

Dr. Stammer dwie burki dla nieletnich wychowańców.

Papłoński Jan, książki 1) „Systematyczny sposób wykładu religji i moralności dla głuchoniemych".—2) Pamiętnik Warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych."—3) „Praktyczne prawidła poprawnego pisania i czystego wymawiania po rusku", ułożona przez Papłońskiego Jana.

Nowicki Władysław książkę p. t. Ksiądz Jakób Falkowski, założyciel Instytutu Warszawskiego głuchoniemych i ociemniałych.

Orłowski Henryk, kalendarz premiowy ilustrowany na rok 1876.

Za ofiary powyższe Zarząd składa ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Przewodniczący w Zarządzie *A. Białecki.*
Sekretarz *E. Czajkowski.*

Zarząd Warszawskiej Generalnej Reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń „JAKOR".

Powołując się na ogłoszenie Generalnej Reprezentacji z dnia 28 z. m., ma zaszczyt, w obec zbliżającej się pory ubezpieczania własności wiejskich, podać do wiadomości taryfę składek w roku zeszłym na Ogólnem Zebraniu tutejszego Komitetu Nadzorczego ustanowioną i nadal obowiązującą.

T A R Y F A.

Składek za ubezpieczenie wszelkich przedmiotów ruchomych i budowli odnoszących się do gospodarstwa rolnego.

	WYSZCZEGÓLNIENIE PRZEDMIOTÓW	B U D O W L E					
		MUROWANE			DREWNIANE		
		K R Y T E					
		twardo	gontem	słomą	twardo	gontem	słomą
		Składka od 1,000 rubli za 12 miesięcy					
		R U B L I					
	I. RUCHOMOŚCI.						
1.	Inwentarze żywe (z wyłączeniem owiec) pomieszczone w budynkach z polepą na 3 cale grubą, bez otworów wewnątrz. .	2½	5¼	6	6	7	8½
2.	Inwentarze żywe (z wyłączeniem owiec) martwe (z wyłączeniem młockarni, sieczkarni, wialni i młynków), ruchomości domowe, wełna na składach, zboże w ziarnie, oddzielnie od krescencji ubezpieczone i t. p. produkta z wyłączaniem łatwo palnych.	3	6	7	7	8	10
3.	Bydło opasowe, właściciela lub dzierżawcy folwarku, owce z wełną, okowita w składach zewnątrz gorzelni urządzonych	4	7	8½	8½	11	12
4.	Krescencja, młocarnie, sieczkarnie, wialnie i młynki	4	9	11	10	13½	15
5.	Okowita w gorzelni i składach przy niej urządzonych, bydło opasowe własnością parhciarzy będące. Zboże i pasza w stertach i stogach 15‰	7½	12½	13½	13½	15	16½
	II. NIERUCHOMOŚCI.						
6.	Dwory i budowle gospodarskie dworskie.	2	4½	5⅕	5⅕	8	8½

Podwyższone niebezpieczeństwo danego ryzyka przez sąsiedztwo, taryfuje się według zasad na wyżej przywiedzionem ogólnem zebraniu Członków Komitetu Nadzorczego ustanowionych i ściśle danym statystycznym odpowiadających, jak również utrzymany został dotychczasowy system przyjmowania ubezpieczeń krescencji i paszy w budowlach lub stertach złożonej; przyrostu jagniąt, wełny na owcach, zapasów okowity i t. p. ruchomości wiejskich z ubytkami jednomiesięcznemi bez poboru, przy ubezpieczeniach rocznych, dodatkowych opłat, jakie według zasad wspólnej dla innych Towarzystw taryfy, niezależnie od obowiązku podawania tylko 3 miesięcznych ubytków, podwyższają do ¼ części normalną taryfą ubezpieczeń, nawet przy trzech miesięcznym systemacie ubytków zawartych. Warszawa dnia 19 Lipca 1876 roku.

Członek Komitetu Nadzorczego,
Jan Paweł Łuszczewski.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie,
Edward Epstein i Goldberg.

WYKAZ

DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ

za miesiąc Czerwiec 1876 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Czerwcu r. 1876	159,945	6,360,773	161,086	29½	206,137	97	23,904	67	445,128	93½
" " r. 1875	139,651	6,432,822	142,514	75	209,960	36	20,496	39	372,971	50
Zatem w r. 1876 więcej	20,294	—	18,571	54½	50,177	61	3,408	28	72,157	43½
mniej	—	72,049	—	—	—	—	—	—		
Od 1 Stycz. do 30 Czerw. 1876 r.	684,676	37,680,060	633,105	8½	1,437,115	44	141,112	—	2,211,332	52½
Od 1 Stycznia do 31 " 1875 r.	638,532	33,453,411	576,877	69	1,175,896	82	138,010	83½	1,890,785	34½
Zatem w r. 1876 więcej	46,144	4,226,649	56,227	39½	261,218	62	3,101	16½	320,547	18
mniej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

WYKAZ

DOCHODU A DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-BYDGOSKIEJ

za miesiąc Czerwiec 1876 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Czerwcu r. 1876	40,852	1,388,482	34,529	09½	37,175	28	13,444	30	85,148	67½
" " r. 1875	41,040	1,415,687	35,905	36½	41,358	35	11,105	09	88,368	80½
Zatem w r. 1876 więcej	—	—	—	—	—	—	2,339	21	—	—
mniej	188	27,204	1,376	27	4,183	07	—	—	3,220	13
Od 1Stycz. do 30 Czerw. 1876 r.	177,763	9,351,880	151,060	98½	252,814	04	81,048	85	484,923	87½
Od 1 Stycz. do 30 " 1875r.	170,376	7,835,382	137,074	62	246,593	97	83,236	68	466,905	27
Zatem w r. 1876 więcej	7,387	1,516,498	13,986	36½	6,220	07	—		18,018	60½
mniej	—	—	—	—	—	—	2,187	83	—	—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 161

Dnia 22 Lipca 1876 roku. — *Sobota.* — *Dnia 10 (22) Lipca 1876 roku.*

Dzieło **F. W. Fabera,** pod tytułem:

KREW PRZENAJDROŻSZA

w **25** arkuszach druku, za kop. **65** nabyć można w znaczniejszych Księgarniach. —7889—5—5

KSIĘGARNIE
Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw pomnika Kopernika, oraz filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22, otrzymały na skład główny:

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE.

Sprostrzeżenia w dziedzinie starożytności krajowych. Czasy przedhistoryczne. Część III-cia. Cena rs. 2,—z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 20. Część I i II, są jeszcze do nabycia. —11932—3—3

W dniu 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 2 z południa w Wydziale V Cywilnym Warszawskiego Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej pod Nrem 7, sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1658 w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej położona, wraz z Teatrem Orfeum zwanym. Nieruchomość ta składa się z 5,000 łokci kwadr. gruntu, domu frontowego, officyny murowanej dwupiętrowej, massiv murowanego teatru, foje, różnych komórek, altany i studni. Licytacja zacznie się od summy rs. 27,384 kop. 7⅓ jako ⅔ przez biegłych wykrytego szacunku, po obniżeniu tegoż. Vadium wynosi rs. 3,500. Bliższe warunki przejrzyć można w kancellarji W. Podpisarza Wydziału III b. Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Obrońcy, popierającego sprzedaż, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Tłomackie pod Nrem 643 (8).

K. J. Jasiński, Obrońca Przysięgły. —12460—3—3

OGŁOSZENIE.

Do nowouorganizowanej Szkoły Prywatnej 4-ro klasowej w Sieradzu potrzebni są nauczyciele: 1-o języka rossyjskiego z pensją 600 rs. 2-o języków klassycznych z pensją 600 rs.; 3-o historji i geografii z pensją 400 rs. i utrzymaniem. Wymagane są odpowiednie pozwolenia Władzy edukacyjnej. Bliższa wiadomość w mieszkaniu W-go Libickiego, Mazowiecka Nr 3 od godziny 4 do 7. —12578—1—3

Uzyskawszy pozwolenie otworzenia

Żeńskiej Szkoły

od Władzy Naukowej mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, że wpis uczennic rozpocznie się z dniem 15 Sierpnia, a kurs nauk 1 Września r. b. w domu Nr 21 przy ulicy Nowogrodzkiej.—**Krajewska.**—12568—1—5

OSOBY

starsze i młodsze, a nawet dzieci chcące korzystać z wybornej **konwersacji francuzkiej,** w której przystępnym sposobem znajdą i **wykład języka,** zgodny z przepisami szkolnymi (z **przekładem ruskim** lub niemieckim), mogący służyć za przygotowawczy do **egzaminów powakacyjnych**—zechcą zostawić swe adresa w Redakcji Kurjera War. pod literami C. R.—Też same cyfry służą dla osób poszukujących **Pokoju** z wspólnym przedpokojem od 15 Lipca r. b. 3—3—10825

Potrzebną jest

Francuzka

na pół miejsca, opatrzona chlubnemi świadectwami i posiadająca gruntownie, praktycznie i teoretycznie swój język, do domu róg ulic Zgoda i Przeszkok Nr domu 1, mieszkanie na 1-m piętrze. —12480—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Kozia Nr 1, obok poczty. —12476—3—3

Przybyła z prowincji

WDOWA,

poszukuje miejsca do **Zarządu domu,** do **Matkowania,** lub do **Towarzystwa.** Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod literą E. —12581—1—3

Potrzebny jest

NADLEŚNY,

do dóbr w Cesarstwie położonych, z kaucją około 3,000 rubli. Wiadomość można zostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. N. O. —12587—1—1

Nauczyciel

nauk fizyko-matematycznych i języka rossyjskiego, udziela lekcje dla życzących. Zielna Nr 7, lewa oficyna, 3-cie piętro. —12570—1—3

POLKA

mówiąca po francuzku jak **rodowita Francuzka,** życzy znaleść miejsce, albo parę godzin zajęcia, jako **lektorka,** albo do **towarzystwa.** Obznajmiona jest dokładnie z domowem gospodarstwem i robotami, jak szycie, haftowanie i t. p. Przyjmie takowe miejsce tu w Warszawie albo na prowincji. Adressa proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą B. —12563—1—1

OSOBA

z maszyną, życzy sobie miejsca prywatnego do szycia bielizny. Wiadomość, Krzywe Koło Nr 10, na 3 piętrze, Nr 11 mieszkania. —12575—1—1

Osoba w średnim wieku, wdowa po urzędniku, znająca język ruski i wszelkie ręczne roboty, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa Damy, lub zarządu domu w Warszawie, na prowincji lub na wsi. Adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. S. H. 1—3—12576

Potrzebni są

Uczniowie,

do Zakładu Ślusarskiego. Wiadomość, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6 nowy, u Wojnickiego. —12543—1—1

RZĄDCY

z odpowiednią kaucją, którenby z PP. Właścicieli większych domów potrzebował, raczy nadesłać adres pod Nr 1, Trębacka, 1-e piętro od frontu. —12599—1—1

Potrzebny jest

RZĄDCA

do oddzielnego majątku, z kaucją około 2,000 rubli. Adressa można zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. L. S. —12586—1—1

Potrzebną jest zaraz

MŁODA SZWAJCARKA

do towarzystwa. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 56. —12580—1—3

Potrzebni są zaraz na Wieś

Ekonom i Leśniczy,

obydwaj z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy Nr 13, ulica Wielka. —12593—1—3

BUCHHALTER

przeszło 20 lat w rozmaitych kupiecko-przemysłowo-fabrycznych interesach za granicą i w kraju, obecnie w fabryczno-galanteryjnym czynny, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty i adresa przyjmuje księgarnia PP. Atlenberg i Robitschek. —12611—1—3

Poszukuje się jednego lub dwóch

Chłopczyków

do wspólnej nauki celem przygotowania do klassy I Gimnazjum. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 9 u Nauczyciela Ludwika Boguckiego. —12500—1—3

MAMKA

zdrowa, młoda, odpowiadająca warunkom dobrej mamki, jest u Akuszerki E. P., ulica Żórawia Nr domu 5 nowy. —12609—1—3



KAPITAŁY: 9,000, 3,300 i 2,250 Rs.

są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. — Wiadomość pod Nr 21, ulica Leszno na 2 piętrze od frontu, Nr 4 lokalu; rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. 1—3—12540

Rs. 3,000.

Summa delatorska, w depozycie Banku Polskiego znajdująca się, jest do odstąpienia bez pośrednictwa. Wiadomość w lokalu Nr 6, domu 97, wprost Zygmunta. —12601—1—1

Placu łokci 13,000

jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 16, mieszkania Nr 15, do 9 rano i między 2 a 4 po południu. —12542—1—3

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na potrzebę Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1876, mają być zakupione podkłady zwyczajne, sztosowe i wekslowe w ilości następującej:

Podkładów zwyczajnych sztuk 8300.
„ sztosowyc „ 3320.
„ wekslowych stóp bież ang. 2168.

Mający zatem zamiar ubiegania się o rzeczoną dostawę, zechce najpóźniej do 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. złożyć na ręce Naczelnika Kancellarji, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług znajdującego się w Zarządzie Drogi wzoru.

Deklaracja rzeczona winna być zaadresowaną do Dyrektora Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, z wyrażeniem na kopercie: „Deklaracja na dostawę podkładów.“

Warunki tej dostawy dotyczące, przejrzane być mogą każdodziennie w Zarządzie Drogi oprócz dni świątecznych i galowych, poczynając od godziny 11 z rana do 3 po południu.

1—3 — 12550 —



WINOGRONA
Konstantynopolskie,

zupełnie słodkie, mogące służyć do kuracji, nadeszły do Składu Owoców i Delikatesów **J. STRUBISZEWSKIEGO,** przy ulicy Senatorskiej Nr 2 nowy. —12614—1—3

Do **Redakcji Warszawskiego Rocznika Adresowego** potrzebni są

AGENCI

posiadający pewne wykształcenie i opatrzeni dobremi rekomendacjami, do zbierania adresów i annonsów do tegoż Rocznika, za odpowiednią prowizją.—Zgłosić się do Maurycego Frendlera, współwydawcy. Leszno Nr 51, codziennie od godziny 7 do 8 rano, w Niedziele zaś Środy i Piątki do godziny 9 rano. 1—3—12508

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH W OGRODZIE SASKIM

zawiadamia niniejszem że czyniąc zadosyć licznym żądaniom otworzył **Skład filialny wszystkich swoich wyrobów przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67 w domu W-go Seidlera.** W składzie tym znajdują się zawsze w świeżych zapasach wszelkie **wody mineralane** w Syfonach i butelkach również **napoje gazowe** na butelki Syfony i Szklanki jak niemniej znane ze swojej dobroci.**Syropy czysto owocowe.** Ceny fabryczne. —12566—1—12

w Magazynie Mód pod firmą

M-me NATHALIE
przy ul. Marszałkowskiej Nr 40.

Otwiera się kurs nauki kroju sukien damdamskich i takowy trwać będzie przez sześć tygodni, czyli od 1 Sierpnia do 15 Września. Osoby chcące korzystać z wykładu, (nb. umiejące już szyć) zechcą się głosić, wcześniej dla porozumienia i wpisu, ponieważ liczba uczennic ograniczoną jest do dwudziestu. 1—2—12564

W dobrach Hruśniew pod Łosicami, jest do wydzierżawienia zaraz

PACHT

od 150 krów Holenderskich i wszelkie przyrządy do wyrobu Sera Holenderskiego i innych gatunków. —12549—1—3



Nowo otworzony Zakład Zegarmistrzowski **JULJANA PIĄTKOWSKIEGO** przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 7, czwarty dom od Nowego - Światu, po lewej stronie, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fachu wchodzące i takowe uskutecznia ze specjalną znajomością po cenach przystępnych. Posiada albumy jakoteż tabakierki grające, które sprzedaje w cenach jak najumiarkowańszych nadto podejmuje się nakręcania i regulowania zegarków w domach, chociażby najodleglejszych, za wynagrodzenie podług umowy. 3—3—11898

Od lat 5 egzystujący

Skład Zegarów i Zegarków
J. SCHESZ.

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 1343, (nowy 9).

Poleca: **zegarki złote damskie** od rs. 20; **zegarki srebrne** od rs. 7; **ścienne** od rs. 2; **zegary stołowe** bronzowe; **budzisze** gabinetowe i podróżne; **regulatory** freiburskie, okrągłe, sprężynowe, i na wagach; oraz wielki wybór **dewizek** złotych i srebrnych, tudzież imitacji francuzkiej.—**Reperacja** zegarów i zegarków wszelkiej konstrukcji, dokonywa się pod gwarancją za dobre chodzenie tak reperowanych, jak i każdej nowej nabytej sztuki, do lat dwóch.—**Ceny nizkie i stałe.** 1—6—12555

Szwalnia nowa,

przy ulicy Niecałej Nr 10, **dom Szletyńskiego,** w podwórzu na dole, wykonywa Suknie podług żurnali paryzkich, od rs. 3, oraz wszelką krawieczczyznę w jak najkrótszym czasie i po nizkich cenach. —12596—1—3

Korzystny Interes.

Sklep Galanteryjny z Dystrybucją, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 7, w tymże sklepie. —12592—1—1

ZAKŁAD
Stolarsko-Modelowy

przyjmuje wszelkie obstalunki modeli na Odlewy żelazne do budowli i do maszyn, także przyjmuje uczniów, daje lekcje stolarstwa, tokarstwa i ślusarstwa. Ulica Chmielna Nr 19 nowy. —12565—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR LETNIEJ GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitur Żakietowy od rs. **18—28;** Garnitury Marynarkowe od rs. **16—24;** Garnitury Tużurkowe od rs. **26—32;** Garnitury czarne żakietowe od rs. **24—30;** Garnitury Frakowe od rs. **25—32;** Palta Angielskie z pasami od rs. **12—24;** Palta Angielskie do stanu od rs. **15—26;** Sak-Palta od rs. **14—25;** Palta z Alpagi od rs. **9—11;** Garnitury Alpagowe od rs. **12—16;** Marynarki Alpagowe i kamlotowe od rs. **4** kop. **25—7** kop. **50;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kurtki do polowania od rs. **8—14;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18—22;** Szlafroki dubel od rs. **12—24;** Szlafroki dziecinne od rs. **8—10;** Dziecinne Garnitury od 8 do 12, od rs. **9—12;** Dziecinne Garnitury od 2 do 8, od rs. **4** kop. **50—7** kop. **50;** Paletka Dziecinne od 4 do 12, od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Spodnie różne od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Aksamitne od rs **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3** kop. **50 4** kop. **50.**

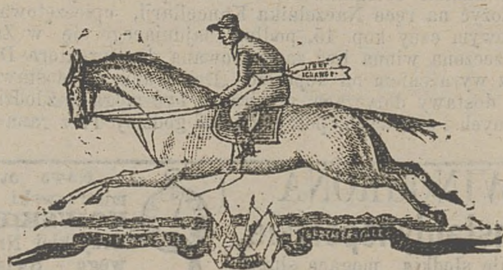
E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 8—0—12029

ANTONI WŁODKOWSKI

Nr 6. ulica Czysta, wprost Saskiego Placu. Nr 6.

WYŁĄCZNY SKŁAD MATERJI CZARNYCH LYOŃSKICH

z Fabryki C. J. BONNET.



(Każda sztuka pochodząca z tejże fabryki, winna być zaopatrzoną powyższym znakiem fabrycznym).

otrzymał transport

Merynosów Francuzkich do żałoby

(Merinos pour deuil) 2 łokcie szerokie, po kop. 70 łokieć.

1—0 — 12545 —

CIEPŁA Nr 6-ty.

CIEPŁA NUMER 6-ty.

Ważna Wiadomość dla PP. Majstrów Stolarskich

Po powrocie moim z zagranicy, to jest z Hamburga i Paryża zaopatrzyłem Zakład mój w najpiękniejsze forniery palisandrowe, mahoniowe, orzechowe francuzkie, forniery czarne gruszkowe i deski, oraz wyborowe bloki, sprzedaje takowe po znacznie zniżonej cenie, jednocześnie mam honor donieść, że skład mój egzystujący od lat 10-ciu przy ulicy Śliskiej, takowy z dniem 1 Lipca r. b. przeniosłem na ulicę Ciepłą pod Nr 6 nowy, gdzie Fabryka łóżek żelaznych, czwarty dom od rogu Twardej, w drugim dziedzińcu.

Izydor Imryczek.

1—3 — 12600

CIEPŁA Nr 6-ty.

CIEPŁA NUMER 6-ty.

SKŁAD SZKŁA TAFLOWEGO

z Fabryki MARYWILLE

na sposób Belgijski wyrabianego,

obecnie otwartym został przy ulicy **Miodowej Nr 495 (3)** w domu W-go Grabowskiego, z czem poleca się WW. Panom Obywatelom, Budowniczym i Przedsiębiorcom.

Tamże potrzebnym jest młody człowiek, jako wykwalifikowany **szklarz**, do pomocy w sprzedaży. 2—3 — 12473 —

DOM

do sprzedania, z zabudowaniami z drzewa od lat 8 budowane, w dobrym stanie, przy nim ogród mórg 2 w $1/3$ łąka pod rzekę. Asekurowane w T. Ub. od Ognia na rs. 2080 i tyleż w Sądzie okr. Hipoteką objęte, żądam rs. 1500 jak dziś procent $10/100$ precz swojej wygody, w Guber. Siedlec. Osadzie Wisznicach, obecnie mieszkam w Warszawie przy ulicy Wróblej Nr 2/2883. **Nowacki.**

—12557—1—2

w MLECZARNI

prowadzonej przez katolika, przy ulicy Chmielnej pod Nr 24, (pomiędzy Marszałkowską i Bracką), można dostać mleka prosto od krowy, śmietanki i mleka zsiadłego na garnuszki od jednej do trzech kwart. Przytem dla upewnienia Pań gospodyń, że mleko nie zkąd inąd lecz z pomienionej Mleczarni pochodzi, na żądanie mogą być wydawane pokwitowania służącym w książeczkach, na ten cel przygotowanych. Przyjmują się podobnież miesięczne gospody. Większe zamówienia mogą być odsyłane. Krowy doją się o 6 rano, 1-ej po południu i 7 w wieczór. 1—3—12608

RIGA

Grand Pensionnat de garçons

qui vont aux écoles.

On parlera alternativement:

allemand, français et anglais.

Réfe'rences: Mr. Charles Sichmann.

Riga, Kirchenstrasse N. 4.

—12497—1—1

Suknie jedwabne

do sprzedania. Ulica Wiejska Nr 1, mieszkania 8. —12597—1—3

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

W MAGAZYNIE

UBRAŃ DAMSKICH

L. Kirschstein,

przy ulicy Granicznej Nr 16, a mianowicie:

Czepków, Kokard, Kołnierzyków, Woalek, Szalików, Gorsetów, oraz ubrania włóczkowe, Flanele, Barchany i Perkale, również do sprzedania będą utensylja sklepowe. 2—6 — 12377 —

Magle Angielskie

z powodu wyjazdu są do sprzedania, przy ulicy Szerokiej Freta Nr 18. Wiadomość na miejscu. —12574—1—3

Ktoby sobie życzył z J. W. PP. mieć wytapetowane pokoje po cenach nader przystępnych, raczy się zgłosić na ulicę Kościelną do domu Jamiołkowskiego pod Nr 1919/10 mieszkania Nr 26, gdzie stróż miejscowy wskaże.

—12559—1—3

Nr. 32 Ulica Długa Nr 32.

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien	butelka	kop.	40
Château Margaux	„	„	50
„ Lafitte	„	„	60

Bordeaux białe.

Santernes	butelka	kop.	50
Haut Santernes	„	„	60

Reńskie.

Geisenheimer	butelka	kop.	50
Johannisberger	„	„	60

1—6—12495

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania jeszcze:

Biórko mahoniowe w bardzo dobrym stanie męzkie; Przeforsztowanie jesionowe piękne; Szafa do sukien w dobrym stanie; Stolik mahoniowy; kilka Szaf używanych; Statki kuchenne: Stół, Szafa, Wanny, Balje i tem podobne; Łóżko mahoniowe stare, jeden Fotel; wszystkie te rzeczy za przystępną cenę, codzień oglądać można od godz. 12 do 2, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 27 nowy, w bramie na dole, Nr mieszkania 1, oraz **Maszyna** do kopjowania, wraz ze stołem dębowym, z dwoma szufladami. —12560—1—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, składający się z kanapy, dwóch foteli, 12 krzeseł, stołu i lustra, oraz Kuszetka i Lustro ścienne. Ulica Dzielna Nr 1, mieszkania 2. —12583—1—3

Do sprzedania różne

MEBLE

używane, **Fortepian** i duży **Wazon**, w rodzaju zwanym scaglioto, za rs. 1,000. Ulica Włodzimierska Nr 4, mieszkania 16.

—12567—1—3

Jest do sprzedania

Kredens duży

jesionowy za rs. 12. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 8, stróż wskaże. —12585—1—3

Do sprzedania



Faetony

nowe, lekkie, na jednego lub parę koni, ulica Mylna Nr 3, u Kowala. —12541—1—3

Jest do sprzedania



FAETON

nowy, na parę koni lub jednego; **Bryczki** nowe i używane, na resorach, parokonne i pojedyńcze. Ulica Ogrodowa i róg Białej Nr 11 nowy. —12588—1—3

Do najęcia od Ś-go Michała przy ulicy Niecałej pod Nrem 10

Pokój i Salon

z balkonem, na 1-m piętrze od frontu.

—12467—2—2

Pokój z meblami,

1 lub 2, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4.

—12598—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie przy familji

POKÓJ

ze wspólnem wejściem, z meblami lub bez takowych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, w prawej oficynie, ostatnia sień na 1-m piętrze, Nr 30 mieszkania. —12612—1—3

Zaraz jest do wynajęcia na dole

POKÓJ

z kuchnią, komórką i piwnicą, oraz górą wspólną, przy ulicy Żórawiej Nr 19, stróż wskaże. —12177—2—3

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia

Dwa Pokoje

od dnia 1 sierpnia, za rs. 10 miesięcznie, w jednym pokoju jest kominek. Nowy-Świat Nr domu 30, na 2 piętrze w lewej oficynie Nr mieszkania 17.—Tamże są różne meble do sprzedania za nizką cenę, w dobrym stanie.

—12579—1—1

LOKAL

elegancki, umeblowany, z wszelkiemi wygodami, przy Alei Jerozolimskiej, składający się z 6 pokoi obszernych z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, wejście oświecone gazem i opalane. Jest do najęcia od 1-go Października. Bliższa wiadomość, ulica Widok Nr 1, mieszkania Nr 16, do godziny 10 z rana i od 3 do 6 po południu. 1—3—12367

Do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

kawalerskie umeblowane z balkonem na 1-m piętrze nad entresolą w blizkości Saskiego ogrodu i Zielonego placu, Marszałkowska Nr 56b, wiadomość pod Nrem 4 mieszkania.

—12547—1—3

Mieszkanie

składające się z sali, pokoju i korytarza na 2 piętrze, do wynajęcia na miesiąc Sierpień i Wrzesień, w domu przy ulicy Leszno Nr 28. Wiadomość u stróża. —12504—1—1

Do wynajęcia zaraz

Pokój z meblami

lub bez. Niecała Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze. —12610—1—3

POKÓJ

z meblami, jest do wynajęcia zaraz, może być z usługą i stołowaniem. Podwal Nr 20, mieszkania 4. —12607—1—1

Trzy Pokoje,

z przedpokojem i kuchnią, z meblami i fortepianem, do wynajęcia na jeden miesiąc, od 26 Lipca do 26 Sierpnia. Ulica Mazowiecka Nr 8, mieszkania 13. —12465—3—3

LOKALE:

7 pokojów z balkonem na 1-m piętrze, oraz po 3 i 4 pokoje, są do wynajęcia przy ulicy Twardej pod Nrem 15/1089D. —11926——6

Do najęcia każdego czasu duży

POKÓJ

z przedpokojem, ładnie umeblowany. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 7. —11838—6—6

w b. Hotelu Wileńskim

do wynajęcia

pod Nr 6 570/1 na Tłomackiem zaraz i od 1 Października:

7 wielkich suchych piwnic z korytarzem łączącym takowe, za rs 500.
3 pokoje na 2 piętrze od frontu za rs. 360.
3 pokoje z alkową i kuchnią od frontu na 1 piętrze za rs. 400.
3 pokoje z alkową i kuchnią od frontu na dole za rs 350.
1 pokój kawalerski od frontu na 2 piętrze za rs. 140.
1 pokój kawalerski na 2 piętrze za rs. 120.
2 pokoje na 2 piętrze za rs. 150.

3—3—11539

SKLEP

za tymże pasaż i dwie stancje, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 432, naprost Skweru, jest do najęcia od 1 Października. Wiadomość stróż udzieli. —12446—3—3

ZGUBIONO

w dniu 9/21 b. m. Lipca, w przejściu od Pałacu Namiestnikowskiego do Hotelu Saskiego, pugilares skórzany, w kształcie koperty w którym znajdowało się Rsr. dwieście kilkadziesiąt. Łaskawy znalazca raczy powyższą zgubę zwrócić za nagrodą, do kassy kancellarji General-Gubernatora, w pałacu Namiestnikowskim. —12573—1—1

Nagrody rs. 30.

Dnia 3 (15) Lipca r. b. z domu pod Nr 8 przy ulicy Białej, skradzione kolczyki brylantowe i pierścień w imitacji gwiazdki, w środku której były większe brylanty, a obok mniejsze brylanty, pod spodem podbite srebrem. Uprasza się pp. Jubilerów i każdego ktoby wiedział o zwrócenie uwagi na podobne przedmioty i zawiadomienie pod powyższy numer.

1—2—12595

Dnia 21 b. m., z domu Nr 6, przy ulicy Marszałkowskiej, **zginęło**

Szczenie,

z rassy Ponterów, czarne, bez żadnych odmian, obecnie chore na nosaciznę. Woła się na nie Bek. Sowitą nagrodę otrzyma ten, kto takowe szczenie odprowadzi do powyższego domu, stróż wskaże właściciela.—12604—1—2

W Drykarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.

OJCOWSTWO I MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD**, Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malowej Góry, przełłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Numer 415.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

8—0 — 7301 —

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 (nowym) licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę dochodów z Mykwy Gminnej na Pradze (kąpieli religijnej) licząc od dnia 1 (13) Sierpnia r. b. poczynając od summy rs. 800 ceny dzierżawnej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się powyższej dzierżawy winien w czasie i miejscu wyż oznaczonym złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na papierze stęplowym ceny kop. 15, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem oferty w okrągłych cyfrach bez ułamków, oraz vadium w summie rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dzierżawy dochodów z Mykwy Gminnej na Pradze w ciągu roku jednego począwszy od 1 (13) Sierpnia r. b. za cenę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadium w summie rs. 120 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 20 przy niniejszem składam, w razie zaś nieutrzymania się przy licytacji kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia . . . mca . . . . 1876 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Za Prezydującego Członek Zarządu Gminy **Jakób Löwenberg**

3—3 —11640— Sekretarz **J. L. Grosglik.**

Zarząd Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej

Na skutek podania P. Józefa Rubinstejn w Łukowie zamieszkałego, o zagubieniu przez niego dowodu zaliczenia na rs. 200, wystawionego przez stację Łukow na okaziciela do towaru za frachtem Nr 1367. Zarząd Drogi wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za zagubiony, a należytość z niego przypadająca Panu Józefowi Rubinstein wypłaconą będzie.

2—3 — 12433 —

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

JULJANA PENKALA,

ULICA SENATORSKA Numer 4,

prowadzi Materje czarne jedwabne wyłącznie z fabryki

C. J. BONNET et Com.

w LYONIE

sprzedaje takowe z powodu zakupu znacznej partji po nader nizkiej cenie od Rs. 1 kop. 35.

Poleca przytem wielki assortyment Materji ljońskich kolorowanych od rs. 1 kop. 20.

7—0 —11169

Bardzo korzystne kupno folwarku.

O 7 wiorst od kolei Warsz. Wiedeń., od cukrowni 12 wiorst szossą, dzies. 105 (włók 7), w najlepszej kulturze, w tem lasu dzies. 12½ (mórg 25), nowin dzies. 15 (30 mórg), łąki dzies. 5 (10 mórg), zabudowania bardzo dobre, przeważnie murowane, dwór nowy, ogrody dwa oraz oberża murowana, na szossie, dająca dochodu netto rocznie 250 rs., wysiane żyta 50 korcy, pszenicy 15 korcy, koniczyny dzies. 10 (20 mórg), jare kompletne. Inwentarze żywe i martwe w zupełności. Towarzystwa 4000 rs. Szacunek ostateczny 14,000 rs. serwitutów żadnych. Tamże jest do sprzedania osobno **Młyn wodny** bardzo dobry z zabudowaniami gospodarskiemi i należące dzies. 30 (2 włóki) pięknych łąk za 6000 rs. oraz oddzielnie kilka **włók ziemi obsianej** z lasem na kolonje. Bliższe szczegóły, Marszałkowska Nr 65, w Składzie Cygar lub na Stacji Baby kolei Warsz. Wied. 3—3 — 12061 —

Wyszedł w tych dniach

PORADNIK PORZĄDKU

i różnych nowości gospodarczych, przez **AUTORKĘ 365 OBIADÓW.** Cena kop. 50. Skład główny w księgarni Gebetnera i Wolffa

—10044—

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(nawniej **G. Hässel**)

St. Petersburg Newski Prospekt 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 9—0—8651—

WALKA HERCEGOWINÓW

2 Marsze na fortepian,

przez

Wojcieche Osmańskiego,

Nr 1, Marsz Turecki;

» 2, Marsz Hercogowinów.

Wyszły nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Henryka Trenklera,

ulica Wierzbowa Nr 613/4 (Hotel Angielski) i są do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Cena kop. 37½.

—12413—2—6

Do sprzedania każdego czasu



NIERUCHOMOŚĆ

M I E J S K A

obejmująca przeszło dwie morgi gruntu, składająca się z domu mieszkalnego, oficyny i innych zabudowań gospodarskich, przytem ogród owocowy i warzywny w którym kanał zarybiony. Nieruchomość ta, leży w osadzie **Kowalu** pod Nr 39 na trakcie do Torunia, pół mili od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej położona. Budynki z drzewa, dranicami kryte. Wiadomość na miejscu.

—12359—2—3

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski

około rs. 80,000 wartości, w glebie pszennej z lasem, łąkami, pastwiskami, z itwentarzami kompletnemi i zabudowaniami, wszystko w jaknajlepszym stanie. Majątek ten jest od kolei żelaznej tylko o kilka wiorst, długów oprócz Towarzystwa nie ma żadnych, nabyć go można za gotowiznę lub w zamian za dom w Warszawie. Wiadomość u właściciela domu Nr 4 nowy, ulica Krochmalna.

—12328—2—3

Rekomendacja Nauczycielska

M. STOPCZYK,

przeniesioną została na ulicę Nowy-Świat Nr 53. —12482—2—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Handlu Win, w wieku lat 15 do 16. Wiadomość w Handlu Win J. Purwin, ulica Miodowa. —12418—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni, od 14 do 16 lat, dobrej konduity. Wiadomość, róg Królewskiej i Marszałkowskiej. —12308—4—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu. Wiadomość w Składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Swiat Nr 41. —12402—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

do strojów damskich podręczne i do nauki przy ulicy Nalewki, dom Przepiórki Nr 16, do A. Brodzińskiej. —12235—3—3

Stancja dla Uczniów

pod nadzorem osobistym Emeryta

z Upoważ. Władzy Edukacyjnej.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z początkiem 1876/7 roku szkolnego, przyjmuje Uczniów na stancję i Stół, tak uczęszczających do Gimnazjów jak i do Zakładów naukowych prywatnych, zapewniając im prawdziwą opiekę macierzyńską i nadzór po za lekcjami, a to po cenach przystępnych z uwzględnieniem dla mniej zamożnych — nadmieniając, że w razie żądania udzielaną będzie na miejscu korrepetycja przez zdolnego nauczyciela, jak również i nauka muzyki na fortepianie, za osobną umową.—Ulica Widok Nr 1 nowy, mieszkania Nr 9, pierwsze piętro od frontu. 2—3—12123

☞ Jedno ze znaczniejszych i starszych Ruskich Towarzystw Ubezpieczeń **poszukuje** dla miast Płocka, Kutna, Włocławka, Radomia, Kielc i Częstochowy, prawdziwie czynnych, zdolnych i wpływowych

AJENTÓW.

Tylko Osoby opatrzone dobremi referencjami, zgłosić się mogą z swemi ofertami, za pośrednictwem Redakcji Gazety Handlowej pod lit. W. J. A. P. T. 22. —12082—2—3

Potrzebną jest

Panna

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto Nr 17, 2-gie piętro od podwórza. —12455—2—3

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów, Bon, Gospodyń i Panien Służących.

A. Witkowska,

róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedm. Nr 19

—12372—2—6

O S O B A

płci żeńskiej, wyjeżdżająca na kurację do Glejchenbergu, pragnęłaby porozumieć się z podobnąż osobą, znającą język niemiecki i skłonną do wzajemnej pomocy i wspólnych kosztów. Wiadomość, ulica Orla Nr 8, na dole, w mieszkaniu W-go Wąsowicza.

—12440—2—3

Rodowita Niemka,

młoda, jako **BONA,** z lepszem wychowaniem, zgłosić się zechce pod Nr 103 nowy, Plac Zygmunta, do właściciela domu.

—12411—2—2

Rekomendacja Guwernerów, Guwernantek i Bon

LEOKADJI MICIŃSKIEJ,

przeniesioną została na ulicę Przejazd Nr 2-gi, drugi dom od ulicy Długiej.

—11785— —6

Do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych

LUDWIKA SOMMER,

potrzebny jest Uczeń,

młodzieniec posiadający świadectwo z ukończonych 4 klas gimnazjalnych może być tylko uwzględnionym. Wiadomość, ulica Długa Nr 580. —12281—3—3

Ktoby jechał do Irkucka

i podjął się wziąść ze sobą

CŁOPCA lat 13,

niech się zgłosi na róg Chłodnej i Żelaznej do Handlu W-go Jaworskiego. —12471—2—2

U Akuszerki Boguckiej przy ulicy Chłodnej Nr 19 nowy jest

M A M K A

wiejska ze świeżym i zdrowym pokarmem,—tamże jest **Pokoik** za bardzo przystępną cenę dla osób spodziewających się słabości.

—12416—2—3

Rs. 18,000

do umieszczenia całkowicie lub w dwóch częściach, na pierwsze numera lub po pożyczce Towarzystwa domów w Warszawie. Wiadomość w handlu żelaznym pana Hilknera, w pałacu Hr. Krasińskiego na Krakowskiem-Przedmieściu. —12399—2—2

Wiadomość dla Panów POZŁOTNIKÓW,

są do sprzedania formy pozłotnicze, modele, flizy i inne przedmioty potrzebne do użycia w pracowni. Ulica Marszałkowska Nr 69 nowy, gdzie Mleczarnia, na 1-m piętrze.

—12100—3—6

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

NOWO OTWORZONY SKŁAD DYWANÓW, FIRANEK I WSZELKICH MATERJI MEBLOWYCH

otrzymał **CHODNIKI ANGIELSKIE** od kop. 20 za łokieć.

2—3 — 12160 —

Nieprzemakalno-Wentylacyjne

UBIORY

Angielskiej Patentowanej Fabryki

Wynagrodzone **Złotym Medalem na** Powszechnej Wystawie Wiedeńskiej, przewyższające znane dotychczas wszystkie ubiory nieprzemakalne pod względem trwałości i przymiotów hygienicznych, gdyż są szyte i nie tamują transpiracji, nadeszły do niżej wymienionego Kantoru, jako też **pokryte imitacją kortu Paletoty męskie, Ubiory myśliwskie i sztylpy;**

Tamże znajdują się: **Paletoty męzkie i damskie z gummy wulkanizowanej, Peleryny, Kaptury i Fartuchy powozowe.**

Tenże Kantor otrzymał świeży transport tanich i gustownych **Obić meblowych z Wyksatyny** czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i niedopuszczającej moli, oraz **Wyksatynę na Portjery, Serwaty wyksatynowe** różnych wymiarów, **Brezenty** na pokrycie wozów ochraniające od deszczu, **Wyksatynę na prześcieradła, Wyksatynę jedwabną i gotowe Halki** nader gustowne i praktyczne przy obecnej porze błotnistej.

Zaleca także Kantor coraz bardziej upowszechniające się

Japońskie Firanki, Lambrekiny, Portjery i Kapy.

Wyłączna Agentura i Skład Główny powyższych wyrobów na całe Cesarstwo znajduje się **w Kantorze Samuela Leewenberga, ulica Żabia Nr 1** w podwórzu, wprost bramy Ogrodu Saskiego. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem.

Ceny stałe fabryczne. Handlujący otrzymuje **rabat**.

Zlecenia z prowincji Kantor wykonywa nie mniejsze jak od rs. 30; przy zapytaniach listownych, należy dołączyć markę na odpowiedź. 6—6 — 11956 —

NAJNOWSZE MASZYNY

do Pończoch bez szwów, Kamaszy i t. p.

Angielskie dają prędki i korzystny zarobek z gwarancją 2 letnią, **wszelkie inne jak np: okrągłe, są niedokładne,** roboty dają zszywane i bez gubienia.

Królewska, 23, gdzie Tivoli, 1-sze piętro, 34,

Tamże Fabryka Pończoszniczych wyrobów z wyborowych materjałów trwałych od najcieńszych do najgrubszych. Przyjmuje obstalunki i nadróbki. Na składzie: wełna, bawełna, nici i oliwa, po cenach niższych jak wszędzie.

Potrzebne są Panny i Dziewczęta do robót. 9—0 —10572 —

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

JÓZEFA PURWIN

ulica Miodowa Nr 16, obok Appelacji,

Posiadając zaopatrzone piwnice w zapasy **Win odstałych**, które zalecają się wysoką **dobrocią**, niniejszem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, zapewniając najlepszy wybór, cenę przystępną, śpieszną ekspedycję, biorącym większe partje ustępuje się rabat.

W pokojach przy temże handlu urządzonych, codziennie podają się: **Śniadania i Kolacje na gorąco** potrawy smacznie sporządzone, podanie prędkie, przytem wszelkie trunki **Wina, Porter, Piwo** angielskie, również różne Piwa krajowe.

Wino Szampańskie różnych marek, podają się zamrożone. Tenże handel otrzymał **Ser Perino** funt po 22½. 6—6 — 11988 —

SIANO

w najlepszym gatunku po **rs. 1 kop. 50** i piękną **Koniczynę** na paszę po **rs. 1 kop. 65** za centnar, z odstawą w trzy dni po zamówieniu (Minimum 12 cent.), poleca Skład Papieru **A. Chodowieckiego** dawniej Rakoczy, Nr 7, Plac Teatralny. —12383—2—6

Zarząd St. Merkury,

sprowadził znaczny zapas Wina czerwonego

BORDEAUX

sprzedaje takowe w sklepie przy ulicy Podwale Nr 17 i Marszałkowskiej róg Złotej. po kop. 75 za butelkę.

—6198-3—0

Kantor Służących,

Róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10.

Zawiadamiam JWW. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre Sługi, jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki, Bony Niemki Gospodynie Bufetowe, P. Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Szwajcarów, Parobków i t. p. **H. S.** —2—3—1188

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie, tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5)

79—0—2288—

W jednym z miast gubernialnych, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami

MAGAZYN

Strojów Damskich.

Wiadomość bliższa na Pradze, ulica Wołowa Nr 165, dom Winawera w oficynie na 2 piętrze. —12127—2—3

Porter Angielski oryginalny i ściągany w 1/1—1/2—1/4 butelkach.

Piwo Angielskie oryginalne, 1/1 but. 1 rs. pół but. 60 kop.

Wina Węgierskie wystałe wytrawne i słodkie.

Wina Szampańskie różnych marek, jakoteż na obecną porę:

Wina Francuzkie białe i czerwone w wyborowych gatunkach, butelka po kop. 45—60—75—100—135 i t. d.

POLECA

HANDEL WIN

I DELIKATESÓW

Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.

—11590—3—3

Nowo otworzony Zakład Galanteryjno-Introligatorski

F. Kowalewskiego,

ulica Marszałkowska Nr 48 (Róg Ś-to Krzyzkiej). Przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące i takowe spiesznie, trwale i po cenach umiarkowanych wykonywa. Tamże potrzebny jest uczeń. —2—3—12210

Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE

za cenę bardzo przystępną. Widzieć można przy ulicy Marjańskiej Nr 7 nowy, mieszkania 6. —12321—3—6

Jest do sprzedania



Faeton

nowy na jednego lub parę koni urzędowej roboty, z powodu wyjazdu za cenę kosztu. Śliska Nr 3 u Właściciela. Stróż wskaże. —12527—2—3

ORYGINALNE AMERYKANSKIE

Wheelera i Wilsona

Maszyny do szycia,

uznane w kraju naszym od lat 15-stu jako **najdoskonalsze**, przez żadne **naśladowania** dotąd niedoścignięte, poleca się w cenie od rs. 50. Nowo wynalezione Nr 6 i 7 Maszyny powyższej fabryki dają się zastosować do każdego rodzaju szycia na najgrubszych skórach, suknach i muślinach.

Jedyny Skład tych Maszyn znajduje się przy ulicy **Rymarskiej Nr 8.**

Tamże znajduje się wielki wybór **Maszyn** do szycia systemu **Singera**, jakoteż ręcznych maszyn do szycia. Biorącym do dalszej odsprzedaży odstępuje się stosowny rabat. 13—24—6265

ATRAMENT JAPOŃSKI

DO KOPJOWANIA

Jest to najlepszy atrament do użytku w biórach i *jedyny* z którego można zdjąć *czystą kopję* nawet w miesiąc po napisaniu.

NOWY ATRAMENT

CZARNY ODRAZU

I ZAWSZE LŚNIĄCY

Dostać można we wszystkich główniejszych składach papieru w Królestwie Polskiem i Rossyi.

M. ANTOINE i SYN W PARYŻU.

Lekcje kroju

podług metody francuzkiej wykładają się przy ulicy Siennej Nr 4, oraz przyjmują się roboty. Także potrzebne są Panny uzdatnione i do nauki. Jest także do odnajęcia pokój osobny, z meblami. Wiadomość u stróża. 2—3—12166



KUCYK.

Klaczka w czwartym roku, doskonale pod wierzch wyjeżdżona, spokojna, do sprzedania. Leszno Nr 24, stróż wskaże. —12517—3—2

WYPRZEDAŻ WIN

W HANDLU BRACI WRÓBEL

na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża,

jako to: **Węgierskich** wytrawnych, łagodnych i maślaczy, **Francuzkich**, jak: **Bordoskich, Burgunckich** czerwonych i białych i z **Południowej Francji, Reńskich, Hiszpańskich i Włoskich**, jak **Lacrima Christi**, niemniej różnych spirytualjów, jak: **Rumy, Araki, Koniaki, Śliwowice, Wódkę Francuzką**, dalej **Portery angielskie** oryginalne i ściągane, **Piwo angielskie** oryginalne.

z odstąpieniem 25% (procent) od dotychczasowych cen.

Likiery zaś Francuzkie, Holenderskie i Szwajcarskie i **Wino Szampańskie**

PO CENIE KOSZTU.

—6319—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 478c (5 nowy). Дозволено Цензурою.